Nr. 269. ŚRODA 24 LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień w miejscu 1 zł. 30 cent. pocztą 1 zł. 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W skutek najwyższego zarządzenia rozpoczyna się żałoba dworska po ś. p. Jego Król. Wysokości Arcyksięciu Franciszku, księciu Modeny, we środę dnia 24 b. m. i noszoną będzie przez dni czternaście na przemian, a to w pierwszych ośmiu dniach — od 24 listopada do 1 grudnia włącznie — żałoba głęboka a w ostatnich sześciu dniach — od 2 do 7 grudnia włącznie — żałoba mniejsza.

—

Dnia 20 listopada 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLV. zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 137. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 28 października r. b. o urządzeniu ubocznego urzędu cłowego I. klasy na dworcu kolejowym w Mittelwalde i o przekształceniu ubocznego urzędu cłowego I. klasy w Nieder lipka na uboczny urząd cłowy II. klasy.

Nr. 138. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 2 listopada r. b. o roz poczęciu działalności urzędowej przez sąd powiatowy w Zaravechia w Dalmacyi.

Nr. 139. Rozporządzenie ministerstwa rolnictwa wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem obrony krajowej z dnia 9 listopada b. r. a zawierające w sobie objaśnienia §. 8 ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 15 maja 1874 (Dz. ust. państw. nr. 76) o uzupełnieniu i częściowej zmianie postanowień co do używania ogierów prywatnych.

Nr. 140. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 10 listopada roku bieżącego o zwinięciu ubocznego urzędu II. klasy w Gaissau w Vorarlbergu.

Nr. 141. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 12 listopada r. b o urządzeniu król. węgierskiej expozytury głównego urzędu cłowego w tak zwanym młynie Vodicy pod Orsową.

Nr. 142. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 15 listopada r. b. o zmianach w kierownictwie spraw cłowych i straży pogranicznej w Czechach, Tyrolu i Vorarlbergu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24. listopada.

Polityka zagraniczna Austryi zyskuje w sprawie hercegowińskiej coraz większe uznanie nietylko w monarchii lecz zagranicą. Przed dwoma miesiącami minister spraw zagranicznych hr. Andrassy wyświecił w delegacyi stanowisko monarchii wobec sprawy hercegowińskiej a oświadczenie to pełne otuchy dla wszystkich przyjaciół pokoju europejskiego nie przestało być dotąd właściwą dyrektywą akcyi dyplomatycznej i najtrafniejszym wyrazem stosunków panujących, chociaż od tego czasu zaszły ponowne zmiany osobiste w rządzie stambulskim, chociaż nieraz niewiadoma ręka wysuwała tak zręcznie widma wojenne, że na chwilę niepokój ogarniać zaczął nawet rozważnych dyplomatów. Sam fakt, że Anglia i Rosya, tak niedowierzające sobie na każdym kroku, z równą ufnością spoglądają na spoczywający w rękach austryackiego ministra węzeł całej akcyi dyplomatycznej na Wschodzie, sam ten fakt powtarzamy stawia politykę austryacką w świetle bardzo korzystnem i zadaje stanowczo kłam niedawnym insynuacyom podnoszonym z powodu zachowania się Austryi w sprawie traktatu handlowego z Rumunią. Prasie austryackiej trzeba przyznać, że ze swojej strony taktem przyczyniła się do tak pomyślnego rezultatu, bo chociaż jest tak pochopną do alarmowania opinii urojonemi obawami, chociaż w pierwszym okresie wypadków hercegowińskich przemawiała w tonie niezgodnym z względami ludzkości a tem samem z zasadami polityki austryackiej, chociaż wreszcie węgierska narodowość hr. Andrassego była dla niej nieraz powodem dziwnej podejrzliwości, mimo to wszystko zachowała się lojalnie i pamiętając o oświadczeniu złożonem przez ministra w delegacyach nie wątpiła w pokojową dążność jego akcyi. Jeżeli przymierze trzech mocarstw północnej Europy potrwa jeszcze długo i odda europejskiemu społeczeństwu wielką przysługę, to będzie ono z równą wdzięcznością wspominać o ks. Bismarcku jako twórcy tego przymierza a o hr. Andrassym jako lojalnym i szczęśliwym orędowniku przymierza w chwili najtrudniejszej, bo w sprawie, którą od dawna uważano za węzeł gordyjski sprzecznych interesów politycznych i źródło wielkich niebezpieczeństw dla pokoju.

W Berlinie obiega pogłoska, że stronnictwo centrum wystąpi z całą siłą przeciw rządowi przy rozprawie budżetowej a mianowicie przy rozprawie parlamentu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Ztąd powstał dalszy domysł, że centrum wyzyska w tej chwili rewelacye hr. Arnima z taką bezwzględnością, jak niegdyś ciekawe szczegóły znanej broszury włoskiego generała Lamarmory. Centrum nie zdradziło się niczem, że ma zamiar podobny a organa jego także nie usprawiedliwiają tego domysłu artykułami, które poświęciły broszurze hr. Arnima. Że rewelacye hr. Arnima sprawiły wielką satysfakcyę całej prasie katolickiej, to nie ulega wątpliwości, bo zawsze w sporze dwóch przeciwników jest ktoś trzeci, komu to wielką przyjemność sprawia. Ale centrum nie ma zaprawdę żadnego powodu do posługiwania się broszurą hr. Arnima przeciw ks. Bismarckowi, bo tem wyświadczyłoby tylko niezasłużoną przysługę tak byłemu ambasadorowi Niemiec w Paryżu jak i kanclerzowi. Hr. Arnim bowiem, skoro się już puścił na drogę polemiki broszurowej, uważałby zapewne za największy tryumf odświeżenie swoich niedyskrecyj w parlamencie. Ambasador, który tak dalece folguje rozdrażnieniu i gniewowi, że dla wyrządzenia przykrości swojemu przeciwnikowi nie waha się wyjawiać tajemnic urzędowych, nie martwiłby się tem wcale, że dostarcza broni ultramontanom i przy ich pomocy osiąga cel wytknięty swojej broszurze. Jeżeli zaś stronnictwo ultramontańskie umie tak się poskromić, ażeby rozwaga polityczna miała zawsze wyższość nad chętką wyrządzania wrogowi przemijających przykrości, to będzie pamiętać o tem, że nie powinno wyświadczać przysług mężowi stanu, który dla tego upadł, że swojemu planowi podkopania jego powagi przypisywał daleko szybszą i pewniejszą skuteczność niż śmiałym planom ks. Bismarcka. Choć hr. Arnim widziałby pewien tryumf w wytoczeniu swej sprawy przed parlamentem nawet przy pomocy ultramontanów, ks. Bismarck także nie gniewałby się za to a może nawet poczuwałby się do równej wdzięczności jak jego największy nieprzyjaciel. Wydaje się to niemożliwem, ażeby jeden i ten sam wypadek zadowolił hr. Arnima i ks. Bismarcka a przecież tak jest rzeczywiście. Pokazało się już przy podniesieniu broszury generała Lamarmory w parlamencie niemieckim, że opinia publiczna w Niemczech potępia i

---

Prasa i opinia.

III.

Jeżeliby miarą rozkwitu literatury miała być masa zadrukowanego papieru, to okres współczesny byłby złotą epoką literackiego ruchu, a prasa byłaby jego głównym filarem. Ponieważ tej miary nikt nie uznaje, przeto literatura nie potrzebuje poczuwać się do żadnej wdzięczności wobec prasy; owszem nie ulega wątpliwości, że rozwój prasy odgrywać będzie w dziejach literatury rolę wcale niepochlebną. Twierdzenie, że im szersze koła obejmuje ruch literacki, im przystępniejszym się on zdaje, tem płytszym bywa jego grunt, tem bardziej płaskim jego widokrąg, ziściło się z smutną ścisłością na obecnym wzroście prasy i jej wszechwładztwie.

Zawód dziennikarski pochłania i zużywa wiele sił, a kto oddał mu się zupełnie, ten jest już stracony dla poważniejszej i głębszej pracy literackiej. Przyzwyczajenie jest drugą naturą, a kto przyzwyczaił się pisać na zawołanie, rozprawiać codziennie na inny temat powierzchownie, kto zasmakował w pobieżności, która dla dziennikarza jest nietylko przywilejem lecz do pewnego stopnia nawet warunkiem użyteczności, ten z trudnością zdoła potem wrócić do poważniejszych i gruntowniejszych zajęć literackich.

Gdzie stosunki polityczne wyrobiły osobny stan dziennikarzy zawodowych, tam rozwój prasy nie wywarł tak szkodliwego wpływu. Pisma literackie i belletrystyczne rozkrzewiły wprawdzie i tam pobieżność i płytkość, ale zato przynajmniej talenta literackie nie zmarnowały się w jałowej pracy polityczno-dziennikarskiej. U nas stało się inaczej, bo jeszcze do niedawna wyrazy „dziennikarz“ i „literat“ uważane były przez ogół za synonimy, a mniemanie to miało podstawę, bo szybki rozwój prasy politycznej i równoczesny brak prasy literackiej zniewalał literatów do zajęć dziennikarskich.

Profesor Wuttke wyraźnie utrzymuje, że prasa literacko-belletrystyczna i polityczna z swoim działem fejletonowym zepsuły czytającą publiczność i literatów, bo pierwsza zasmakowała w lekkiej i płytkiej ale codziennie i regularnie podawanej strawie, a drudzy względami materyalnemi zostali zniewoleni do hołdowania zepsutemu smakowi i fałszywym kierunkom czasu. Wuttkego upewniał jeden z literatów niemieckich, że zazwyczaj najtrudniej przychodzi mu znaleźć umieszczenie dla prac, które sam za lepsze uważa, gdy tymczasem rzeczy, których poniekąd wstydzić się musi, nietylko bywają zaraz drukowane, lecz nadto dostają się szybko z jednego pisma do drugiego. Literat ten dodał, że chcąc mieć dobry zarobek, nie może zawsze mieć na oku względów estetycznych...

Ideał i moda zawsze mijają się z sobą. Utwory muszą być lekkie i do pewnego stopnia płaskie, jeżeli mają być przystępne i zajmujące dla najszerszego koła czytelników a tem samem jeżeli znaleźć mają nabywców pod korzystnemi warunkami. Jeszcze gorzej przedstawia się literacka wartość działu fejletonowego, bez którego dziś żaden znaczniejszy dziennik polityczny obejść się nie może. Wuttke nazywa ten dział w dziennikach niemieckich „mieszaniną bez celu i pożytku, pełną rozmaitych rupieci, w których gubi się nawet rzecz posiadająca wyższą wartość.“

Odkąd dzienniki wdarły się na pole krytyki, jest ona bardzo niepewną, bo reklama odgrywa tu rolę w skutkach zbliżoną do reklam giełdowych, chociaż nie tak zyskowną. Dzięki dzisiejszej krytyce dziennikarskiej, piszącej dorywczo o rzeczach głębokich, oceniającej książki z samego tytułu a w najlepszym razie z pierwszych i ostatnich kartek, system protekcyjny zakwitł niezmiernie a w rubryce krytycznej dziennikarstwa reklama księgarska i koleżańska życzliwość dla znajomych autorów, policzkuje na każdym kroku zdrowy smak i bałamuci z niesłychaną śmiałością publiczność łatwowierną.

Bardzo trafną jest uwaga Wuttkego o skażeniu stylu i języka, którego dopuszcza się dziennikarstwo na każdym kroku. „Zwięźle pisze tylko ten — są to słowa Wuttkego — kto dobrze się zastanowił nad przedmiotem. Kto z pospiechem a właściwie bez wielkiego zastanawiania się rzuca myśli na papier, używa wiele słów. Spiesznie pracującemu dziennikarzowi braknie zazwyczaj czasu a nawet i chęci, ażeby to co napisał, przeczytał uważnie przed oddaniem rękopisu do drukarni. Zdania dziennikarza są zazwyczaj źle zbudowane i pełne obcych wyrazów. Jeżeli dziennikarz ma przełożyć artykuł w obcym języku napisany, nie mozoli się bynajmniej nad tem, ażeby ten lub ów wyraz oddać trafnie w mowie ojczystej, lecz dodaje mu stosowną końcówkę i zanieczyszczając język w ten sposób, mniema że go wzbogacił.“

To skażenie języka szerzy się dzięki prasie nietylko w Niemczech, lecz i u nas w zatrważający sposób. Ale prasa niemiecka postępuje pod tym względem lekkomyślniej niż nasza, bo popadła w formalną manię mięszania francuzkich wyrazów za pomocą stosownych końcówek nawet wtedy, gdy ma na oddanie pojęcia do wyboru kilka ustalonych i dobrych wyrazów niemieckich. Rzecz dziwna, że w okresie rozkwitu potęgi niemieckiej, w chwili gdy zastanawiano się na prawdę nad wyrugowaniem języka francuskiego z dyplomacyi na korzyść języka niemieckiego, artykuły niemieckiej prasy przypominają często nasze śmieszne przyswajanie sobie wyrazów łacińskich w epoce makaronizmu.

Prof. Wuttke wierzy, że ten fałszywy wpływ prasy na literaturę i język nie potrwa długo, że nastąpi przesilenie, w którem zdrowy smak uzyska przewagę nad dzisiejszym kierunkiem. Podzielamy tę otuchę, bo duch ludzki popadał nieraz na gorsze jeszcze bezdroża a ostatecznie zdrowy rozum i zdrowy smak wyszły zwycięzko z walki. Opamiętanie nastąpi niezawodnie nawet bez tak wymownych upomnień, jakie zawiera w sobie dzieło Wuttkego. Ale upomnienia takie mają tę wielką zasługę, że przyspieszają pożądaną zmianę, i dlatego zasłużyły na to, ażeby rozpowszechniły je nawet dzienniki, które najgorzej wyszły na niedyskrecyach profesora Wuttkego.

Daleko trudniejszą jest sprawa z korrupcyą dziennikarską. Nie wystarczy tu sama wiara w lepszą przyszłość, jeżeli ludzie powołani do roli reformatorskiej nie będą pracować nad tem. Pierwszą rzeczą w tej pracy niezmiernie ważnej dla dobra społecznego jest zbadanie źródeł korrupcyi i obmyślenie środków zaradczych. Profesor Wuttke starał się wskazać te źródła i podał kilka środków zaradczych, które jednakże niezupełnie jeszcze wystarczą. Znajdą się wszystkie potrzebne środki, jeżeli tylko za przykładem Wuttkego pójdą inni pisarze, a dzienniki nie popsute jeszcze podniosą ich głos do należytego znaczenia i wpływu

Najważniejsze źródło dzisiejszej korrupcyi wskazał prof. Wuttke w bardzo trafnem zdaniu, że pieniądz stał się dzisiaj potęgą, która owładnęła całą prasę. Słowa te trzeba brać w znaczeniu całkiem dosłownem. Wydawnictwo dzienników doprowadzone zostało w ostatnich kilkunastu latach do takiego stopnia technicznej doskonałości, że pochłania ogromne fundusze, że stanęło w rzędzie przedsiębiorstw wymagających znacznego kapitału zakładowego. W Niemczech minęły już te czasy, kiedy grono ludzi chętnych do pracy publicznej i zdolnych do zawodu publicystycznego, mogło przy pomocy jakich takich funduszów i kredytu w drukarni założyć organ niezawisły i mogący współzawodniczyć z innemi.

Dziś dzienniki sprzedawane bywają w

odrzuca od siebie bezwarunkowo wszystko, co jest wymierzonem przeciw twórcy zjednoczenia Niemiec. Generał Lamarmora mógł liczyć na to, że jego broszura nie będąca czystym wynikiem osobistej zawiści zwróci na siebie uwagę sympatyczną nietylko w niemieckim obozie ultramontańskim lecz nawet u bezstronnych świadków ostatniego okresu dziejów Europy środkowej. A jednak ostatecznym skutkiem publikacyi był świetny tryumf ks. Bismarcka w całych Niemczech, pod którego wrażeniem i po za granicami Niemiec broszura generała Lamarmory nie mogła osiągnąć znacznego skutku. Najlepiej zatem wyszłoby stronnictwo ultramontańskie na dalszem wytrwaniu w roli obojętnego świadka wobec wznowionego starcia pomiędzy hr. Arnimem a ks. Bismarckiem.

Francuskie Zgromadzenie narodowe przedstawia dziś widok tak smutny, iż możnaby zwątpić o przyszłości Francyi, gdyby nie ta okoliczność, że po uchwaleniu ustawy wyborczej, rozwiązaniu i rozpisaniu nowych powszechnych wyborów żadna trudność nie stoi na przeszkodzie. Posiedzenia pełnej izby stanowią niejako czynność podrzędną, a ogniskiem politycznej działalności posłów stały się zakulisowe rokowania i układy. Członkowie Zgromadzenia narodowego tak postępują, że w tej chwili możnaby ich uważać nie za posłów zatopionych w ustawodawczej pracy, lecz za kandydatów, obliczających swoje widoki wyborcze, zabezpieczających swój wybór na wszelki wypadek. Powiedzieliśmy niedawno, że republikanie czując, jak zgubnie wpłynąć może na bliską agitacyę wyborczą wrażenie klęsk, poniesionych przy uchwaleniu ustawy wyborczej, chcieliby zatrzeć je jakiemś popularnem i zwycięskiem starciem z Buffetem, że dalej gabinet odgadując ten plan nietylko nie myśli wyzywać pokonanej lewicy lecz owszem oddając ustawę prasową na pastwę obecnej niezgodności stronnictw, wymija starannie wszelką sposobność do starcia. Powiedzie się mu to teraz bez trudności, bo lewica jest prawie niezdolną do akcyi. Liczba głosów, któremi ona po zerwaniu sojuszu z orleanistami rozporządza, stanowi mniejszość wobec chwilowo połączonej falangi monarchistów, a na domiar organizacya lewicy w tej chwili chwieje się widocznie. Kto jest głową tego stronnictwa w tem znaczeniu, by powagą swoją mógł na zawołanie kierować jego krokami i rozporządzać jego głosami? Na takie pytanie nasuwa się zaraz nazwisko p. Gambetty, bo przecież on dotąd poruszał całą akcyą republikańską. P. Gambetta posiada znakomitą liczbę posłów republikańskich oddanych sobie zupełnie, jest ich generalnym mowcą, ale naczelnikiem parlamentarnym lewicy republikańskiej w całem tego słowa znaczeniu nie był i nie jest. Umiarkowana a przynajmniej skłaniająca się do kompromisów z monarchistami część lewicy, poddawała się przewództwu p. Gambetty dotąd, dopóki uchodził on niejako za pełnomocnika i zastępcę Thiersa, dopóki opinia ogółu mniemała, że Thiers i Dufaure wydają stronnictwu republikańskiemu hasła i wskazują mu kierunek akcyi. Zawsze powątpiewaliśmy, czy Thiers istotnie odgrywa taką rolę, jaką mu przypisują republikanie, chcąc wyzyskać wpływ, który to pełne sławy nazwisko wywiera u ogółu, wdzięcznego za wyswobodzenie terytoryum z pod okupacyi niemieckiej. Milczenie Thiersa w rozprawie nad ustawą wyborczą wzmacnia tę wątpliwość. Co do Dufaura zaś, to dziś nie tylko nie może on uchodzić za powagę osłaniającą obóz republikański, lecz nawet uważany jest tam wprost za odstępcę politycznego. To zerwanie z Dufaurem nie pozwala republikanom występować w roli wyzywającej pod karą wewnętrznej dezorganizacyi i nowej klęski parlamentarnej.

Rada państwa.

Komissya rekrutacyjna wybrana na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 19 b. m. ukonstytuowała się wybierając swym przewodniczącym dr. Giskrę. Uchwaliła ona przystąpić natychmiast do obrad nad przedłożeniem rządowem.

Dep. Bärnfeind interpelował p. ministra obrony krajowej, pułkown. Horsta, czy zamierza w sposób stosowny zapobiedz tej niedogodności, że rezerwiści, którzy przy zgromadzeniach dla kontroli przybywają o godzinie 11 zamiast o godzinie 10, nie bywają przypuszczani do tych zgromadzeń.

Pułkownik Horst oświadczył, że w tej mierze poczyni stosowne przedstawienia w państwowem ministerstwie wojny.

Sprawozdawcą przedłożenia rządowego wybrano dep. Seidla.

Komissya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 20 b. m. w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa rolnictwa a mianowicie nad rozdziałem „Stadniny państwowe". Sprawozdawca dep. Skene proponował wykreślić w ordynaryum 6000 zł. a natomiast wstawić przy pozycyi 13 „Zakupno owsa" o 33.000 zł. więcej, tak ażeby całe ordynaryum wynosiło 370.000 zł. a extraordynaryum 24.000 zł. (po wykreśleniu kwoty 30.000 zł.) Prócz tego proponował referent zwinąć stadninę w Piber w Styryi, ponieważ kosztuje wiele a mało z niej pożytku. Kwotę 78.000 zł. przeznaczoną na tę stadninę umieścić należy w extraordynaryum.

Minister rolnictwa hr. Mannsfeld nadmienił, że ustawiczne zmiany systemu w prowadzeniu stadnin są dla nich bardzo szkodliwe. Zwinięcie stadniny w Piber byłoby niewłaściwem, ponieważ istnieje ona dopiero od kilku lat, nie miała więc czasu rozwinąć się należycie. Że ogiery w Piber kosztują prawie o 2000 zł. drożej niż w Radowcach, nie da się zaprzeczyć, ale ta kwota zmniejszy się z czasem przez to, iż ogiery tam hodowane porozsyłane zostaną do rozmaitych stacyj.

W skutek tego oświadczenia cofnął dep. Skene swój wniosek co do zwinięcia stadniny w Piber a komissya uchwaliła na powyższe cele kwoty preliminowane.

Następnie wniósł sprawozdawca następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby zwołał ankietę z hodowców koni, którąby ułożyła warunki, pod jakiemi należy w pewnym okresie czasu starać się o podniesienie hodowli koni i o racyonalny jej rozwój". Minister rolnictwa zgadza się najzupełniej z tą rezolucyą i oświadcza, że poczynił już stosowne kroki w celu zwołania takiej ankiety. Zbierze się ona prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącej zimy.

Przechodząc do pozycyi „Stacye ogierów" proponował referent, ażeby rząd wszczął rokowania z właściwemi gminami w sprawie pomieszczenia ogierów. — Przy tej sposobności nadmienił dr. Giskra że w roku 1868, gdy stadniny rządowe całego państwa były wspólnie administrowane, kosztowały znacznie mniej niż obecnie, chociaż wówczas było o 2000 ogierów więcej. Dawniej nie było pułkownika przy poszczególnych stacyach i był tylko jeden pułkownik w centralnym zarządzie a na czele stacyi stał rotmistrz a co najwięcej major. Mowca stawia wniosek, ażeby przy tej pozycyi wstawić jako ordynaryum 900.000 zł. a jako extraordynaryum 50.000 zł.

Radca rządowy Held odpowiedział na wywody dr. Giskry, że są mylne, albowiem przed rokiem 1868 stał na czele zarządu centralnego generał, a na czele każdej stacyi major. — Przy głosowaniu przyjęto przy tej pozycyi całą kwotę preliminowaną przez rząd, t. j. 999.000 zł. w ordynaryum.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan udzielać miał wczoraj posłuchania w zamku królewskim w Budapeszcie.

— *Neues Fremdenblatt* donosi, że Najjaśniejsi Państwo, obchodzić będą święta Bożego Narodzenia w Gödöllö. D. 27. grudnia przeniesie się dwór królewski do Budapesztu, gdzie w styczniu 1876 dane będą dwa bale i trzy uczty dworskie.

— Rokowania rządu — pisze *Neue fr. Presse* — celem oddzielenia austryackiej części dyecezyi Wrocławskiej, nie dojrzały jeszcze do tego stopnia, jak to utrzymuje pewny, zwykle dość dobrze poinformowany dziennik prowincyonalny. Wprawdzie miały miejsce obopólne wyjaśnienia między naszem ministerstwem spraw zagranicznych a niemieckiem kanclerstwem, ale nie osiągnięto dotychczas praktycznych rezultatów. Nie ulega wątpliwości, że odłączenie austryackiej części biskupstwa nie będzie okupione nawet cząstką majątku biskupiego, położonego w Austryi. A jak znacznym jest ten majątek, dowodzi fakt, że biskupstwo wrocławskie opłaca do austryackiego skarbu przeszło 20.000 złr. podatku. Na wypadek, gdyby mimo tych trudności, rokowania odniosły skutek pożądany, istnieje zamiar przyłączenia austryackiej, tylko kilka mil kwadratowych obejmującej części biskupstwa Wrocławskiego do jednego z istniejących już biskupstw. O utworzeniu nowego biskupstwa w Cieszynie nie ma na razie mowy.

— W radzie gminnej w Wiedniu ma radny Steudel postawić wniosek, ażeby do reprezentacya miejska wystosowała petycyę obu Izb Rady państwa o zwołanie europejskiego kongresu delegatów celem zmniejszenia liczby wojsk stojących. 85 radnych przyrzekło podpisać taką petycyę.

— *Ellenör* donosi, że stan zdrowia Franciszka Deaka nie jest pomyślny. Był on bardzo chory w nocy na piątek i chociaż w dniu następnym polepszyło mu się cokolwiek zawsze, jednak niebezpieczeństwo nie ustąpiło.

— Księga hr. Melchiora Lonyaya w kwestyi bankowej, o której wspominaliśmy wczoraj, ma się pojawić na początku grudnia w dokładnem niemieckiem tłómaczeniu.

Niemcy. Książę Bismarck przybył zeszłej soboty z Varzinu do Berlina i zaraz w poniedziałek miał audyencyę u cesarza. Tegoż dnia był obecnym na posiedzeniu parlamentu i zabrał głos przy obradach nad ustawą o podatku od browarów. Wyraził on żal swój, że nie mógł być obecnym przy otwarciu parlamentu, a to z powodu chwiejnego zdrowia, które byłoby go może dłużej jeszcze zatrzymało w Varzinie, gdyby nie naglące nawoływania prasy i deputowanego Richtera. W kwestyi podatkowej, mówił Bismarck, zgadzam się z ministrem finansów Camphausenem, że nie może ulegać kwestyi prawo parlamentu rozstrzygania, czy wydatki pokrywane być mają za pomocą nowych podatków, czy też przez podwyższenie dodatków matrykularnych. Jeżeli panowie odrzucicie nasz projekt reformy podatkowej, będziemy musieli ponowić go w roku przyszłym, sądzę przynajmniej, że jestto naszym obowiązkiem. O drażliwości i kwestyi gabinetowej nie ma tu ani mowy. Prosiłbym przedewszystkiem o przyjęcie ustawy o podatku od browarów, a to w celu zrównania dochodów w północnych Niemczech z dochodami Niemiec południowych".

Parlament przekazał ten projekt ustawy komissyi budżetowej.

Francya. Biura Zgromadzenia narodowego obradowały d. 18 b. m. nad projektem ustawy prasowej Dufaura. Z wyjątkiem orleanistów nie oświadczyło się żadne stronnictwo za tym projektem. Kilku klerykalnych deputowanych utrzymywało, że postanowienia nowego projektu nie są dość ostre. Najnamiętniej występował przeciw obecnemu kierunkowi prasy deputowany Charreyron, nazwał on publicystów „niebezpiecznymi ludźmi, którzy starają się obalić rząd dzisiejszy, ażeby otrzymać nagrodę od rządu, który po dzisiejszym nastąpi; oni to wywołali komunę paryską. Deputowany ten oświadczył się także za zatrzymaniem stanu oblężenia, gdyż najzupełniej podziela zdanie Buffeta, który powiedział, że Francyi zagraża niebezpieczeństwo socyalne. Ministrowie Buffet i Dufaure powstawali z równą namiętnością przeciw dziennikarstwu. Buffet dowodził, że surowe postanowienia tego projektu są dziś zupełnie na czasie i odpowiadają potrzebie sytuacyi. W biurze szóstem przemawiał ks. Decazes za przyjęciem artykułu, który stanowi, że z urzędu ma się występować przeciw dziennikowi, który zamieścił artykuł, uwłaczający czci monarchów zagranicznych. Artykuł ten trafia na zaciętą opozycyę liberalnych członków Zgromadzenia narodowego; orleaniści i umiarkowana prawica występuje w obronie tego artykułu. *Rep. Franc.* podająca powyższe szczegóły obrad, dodaje: „Nie jest to rzeczą tak trudną ułożyć nowy projekt ustawy prasowej w duchu przedłożonego właśnie projektu. Lecz ażeby na prasę nałożyć wszelkie możliwe kary, zapomnieć o wszelkich pojęciach i zasadach sprawiedliwości, do tego trzeba mieć jakiś powód. Kraj jest zupełnie spokojny a nawet dzienniki przybrały ton umiarkowany, wyjąwszy kilku excentrycznych, które właśnie dla swej excentryczności są nieszkodliwe. Opinia publiczna wie bardzo dobrze, że dzienniki bywały od dawna kozłami ofiarnemi nawet za te grzechy, których się nigdy nie dopuściły. Lecz nikt nie mógł się spodziewać, że dzienniki i wielkie miasta oddane zostaną pod rozporządzenia wyjątkowe, które w dzisiejszym stanie rzeczy nie są usprawiedliwione i żadną miarą nie dadzą się utrzymać".

— Ważną wiadomość podaje *Union*, główny organ legitymistów. Donosi on, że stronnictwo to uchwaliło na posiedzeniu z dnia 20. b. m zawiązać rokowania z dawną większością parlamentarną z dnia 24. maja w sprawie wyboru 75 senatorów. Podstawą tych rokowań ma być zapewnienie udzielone legitymistom przez przywódzców stronnictw konserwatywnych, że legitymiści otrzymają pewną stosunkową liczbę krzeseł senatorskich. Wiadomość ta wywołała ogromny popłoch w kołach republikańskich, zaś dzienniki konserwatywne zapewniają, że słuszne warunki legitymistów przyjęte zostaną bez wszelkich zastrzeżeń przez prawicę i prawe centrum.

— Do *La Presse* donoszą z Wersalu, że przy trzeciem czytaniu projektu ustawy wyborczej przyjdzie ponownie do zaciętej walki między republikanami i monarchistami i że republikanie zamierzają wystąpić

Niemczech za miliony a wydawcy pism są Krezusami. Zang wziął za swój dziennik (*Presse*) milion zł., wydawca *Tagblattu* po kilku latach dziennikarskiego zawodu urósł na milionera a o wydawcach *Neue freie Presse* wiadomo powszechnie, że choć żyją na wysokiej stopie, wybudowali dla dziennika wspaniały pałac na najokazalszej ulicy Wiednia. Stosunki tego ostatniego dziennika mogą dać najlepszą miarę wielkiego zakroju, jakie przedsiębiorstwo dziennikarskie nabrało w ostatnich czasach.

Wuttke oblicza, że w r. 1873 treści właściwego dziennika dostarczało 40—50 pisarzy. Liczba wiedeńskich sprawozdawców i współpracowników pomniejszych wynosiła około 150 a liczba zagranicznych sprawozdawców około 200. Wydatek na wynagrodzenia za umysłową pracę około dziennika wynosiły w tym roku około 250 000 zł. Administracya pochłaniała zupełnie 21 osób a oprócz tego do sił pracujących nad dziennikiem zaliczyć trzeba także osoby zatrudnione w dziale inseratowym. Pracowało tam 100—150 osób, między nimi 6 korektorów, 7 *metteurs en pages*, 65 zecerów, 2 rewizorów i faktorów. Maszyny i przyrządy drukarskie tego wydawnictwa są wyrobami technicznemi najwyższej doskonałości i pochłonęły olbrzymie sumy. W czasie wystawy powszechnej *N. f. Presse* wydała na urządzenie własnego pawilonu: na druk osobnego organu dla spraw wystawy ćwierć miliona. W tym roku suma podatków opłaconych wynosiła 241.500 zł. a na porta listowe wydano 10.500 zł. Koszta druku wynosiły 120.500 zł., papier (21.600 centnarów) kosztował pół miliona zł. Dodawszy do tego koszta innych przyborów i kosztów utrzymywania osobnych fiakrów, kwota wydatków bez czynszu za lokalności wynosiła 1,205.000 zł. Redakcya podwyższając w czasie *krachu* prenumeratę, oświadczyła zapewne niemało zdumionym czytelnikom, że mimo podwyższonej ceny numer kosztuje ją daleko więcej!

Wzniosłszy się na stanowisko tak olbrzymich przedsiębiorstw finansowych, stawszy się nawet celem towarzystw akcyjnych, wydawnictwo dziennikarskie przestało zważać wyłącznie na swoje właściwe zadanie, przestało liczyć się z wymaganiami opinii publicznej w zdrowem tego słowa znaczeniu a czytelnikom powiedziało otwarcie, że skoro prenumeratą nie pokrywają kosztów produkcyjnych, nie mogą mieć pretensyi, ażeby wydawnictwo tylko z nimi się liczyło.

Od fabryki założonej i utrzymywanej w ruchu przez spekulantów dla zysku nie można wymagać, ażeby wytwarzała same wzory przeznaczone na wystawę i pracowała tylko z amatorstwa nad wydoskonaleniem swoich produktów nie licząc się bynajmniej z warunkami odbytu. Wydawnictwo dziennikarskie stawszy się taką fabryką powiedziało sobie, że musi wyzyskiwać wszystkie warunki odbytu i źródła dochodu. Jakim sposobem możnaby zawrócić dziennikarstwo ze zgubnej drogi, na którą weszło, na to daremnie szukalibyśmy stanowczej i praktycznej rady w dziele Wuttkego. Może kto zechce się pocieszyć następującą, ciekawą uwagą: „Historya — pisze Wuttke — zdaje się pouczać, że wszystkie wielkie, potężne siły i środki, które ludzkość zdobywa sobie, wywierają najpierw zgubne skutki w rozległym zakresie. Rzucają one najpierw silny cień. Ta zgubna działalność musi się wyczerpnąć, nim człowiek zrobi dobry użytek z tych sił i środków i użyje ich jako dźwigni do szybszego postępu. Może nie inaczej dziać się będzie z prasą, która w życiu ludzkości jest jeszcze młodem zjawiskiem." Wuttke dodaje, że dziś prasa niemiecka stała się zgubnem narzędziem w ręku państwa i świata finansowego, ale ostatecznie odrodzi się i odzyska szlachetne stanowisko.

wnioskiem, który wielką będzie niespodzianką dla wszystkich innych stronnictw. Jakiego rodzaju będzie ten wniosek nie donosi *La Presse*, lecz wiadomość ta wystarczyła, ażeby nieco zaniepokoić obóz monarchiczny. Ztąd też *Moniteur* i *Le Francais* umieszczają artykuły, pełne zapału, w których wzywają członków prawicy, ażeby w dniu trzeciego czytania ustawy prasowej jak najliczniej zebrali się w Izbie. W sprawie tej donosi *Le Francais*, że gabinet postanowił na ostatniem posiedzeniu z dnia 19. b. m. stanowczo obstawać przy systemie okręgowym, że przeciwnym jest pośredniczącemu wnioskowi deputowanego Rive, który wspólnie z deputowanymi departamentu Nord żąda powiększenia liczby deputowanych i zaprowadzenia w niektórych departamentach wyborów według skrutynium list. Przy trzeciem czytaniu ustawy wyborczej zabierze głos Dufaure, Buffet zaś wystąpi tylko w tym razie, gdyby jakieś zajście parlamentarne w czasie posiedzenia wymagało koniecznie oświadczenie rządu. Ponieważ Buffet i Dufaure postępują tak zgodnie, utrzymują się w sferach parlamentarnych pogłoski, że minister skarbu Leon Say chce z gabinetu ustąpić.

Włochy. Według sprawozdania o budżecie wojennym na r. 1876, wydatki liczone są na 209 milionów, z czego 19 milionów pochodzi z r. 1875, a 190 milionów przypada na r. 1876. Zwyczajny budżet jest wyższym o 6 milionów, a nadzwyczajny o 7 milionów większy od przeszłorocznego, z powodu sprawienia materyałów wojennych, budowy składów, fabrykacyj i kolei żelaznych.

Anglia. O przyczynach niepokojów na półwyspie malajskim pisze *Times*: „Na początku roku 1874 zawarto z naczelnikami państw malajskich półwyspu konwencyę w skutek której Perak, Larut i inne okręgi otrzymały rezydentów angielskich. P. Birch został rezydentem w Perak. Po śmierci sułtana Alego wystąpiło w Perak dwóch kandydatów do tronu, radża Muda Abdullah i Ismail. Ten ostatni odgrywał rolę sułtana, gdy Anglicy popierali Abdullaha, uważając jego za prawowitego władzcę. Naczelnicy państw malajskich nie wypełniali warunków konwencyi, dlatego wydano za wiedzą Abdullaha proklamacyę, na mocy której urzędników angielskich w charakterze komisarzy królewskich ustanowiono zarządcami kraju. Pan Birch dowiedziawszy się, że Malajczycy zdzierają z murów proklamacyę, chciał właśnie zarządzić dochodzenia, w tem został zamordowany. Ismail podejrzany jest o współwinę w tem morderstwie.“

Depesza, jaką temi dniami otrzymało ministerstwo kolonii nie podaje treści proklamacyi, mówi tylko, że dnia 1 listopada proklamacya została wydaną i rozlepioną w całym kraju Perak. Proklamacya ta znalazła w pierwszym dniu dobre przyjęcie, nazajutrz jednak zaczęto ją zdzierać z murów, zdarto także egzemplarz umieszczony w pałacu rezydencyi. Widząc taką zniewagę władzy angielskiej, tłumacz rezydenta uderzył sprawcę, który ugodził go za to śmiertelnie sztyletem. Wszczął się rozruch, wśród którego Birch zamordowany został w kąpieli.

Tyle o początkach powstania, które nie objęło jeszcze całego półwyspu, korespondent *Timesa* zapewnia bowiem, że radża z Larut oświadczył się za Anglikami, a sułtan Abdullah ofiarował swą pomoc przeciw buntownikom. Zdaje się przeto, że całe powstanie da się sprowadzić do sporu o tron, w którym Anglicy stanęli po stronie słabszego. Że jednak Anglicy są pełni obawy, o tem świadczą znaczne posiłki zarekwirowane z Hongkong i Kalkuty na widownię powstania. Po nadejściu tych posiłków rozpoczną Anglicy działania zaczepne. Na razie obie strony trzymają się w oszańcowaniach. Liczni Chińczycy, zamieszkali w państwach malajskich a sprzyjający Anglikom, narażeni są teraz na mściwe napady Malajczyków; ofiarowali oni Anglikom 2000 ludzi do walki z Malajczykami. W Peraku znajduje się obecnie około 800 piechoty i 80 ludzi artylleryi angielskiej tudzież dwa statki wojenne. Z Hongkong odeszło około 300 ludzi posiłków; pewna ilość mniejszych statków, jedna korweta i kilka łodzi kanonierskich są już w drodze z Kalkuty a w Bombaju 1000 ludzi otrzymało rozkaz wymarszu.

Hiszpania. Urzędowy organ Don Carlosa *Cuartel real* protestuje przeciw mylnemu tłumaczeniu listu pretendenta do króla Alfonsa. List ten nic innego nie miał na celu prócz zawieszenia broni na wypadek wojny z Ameryką północną. Kraj, tak zapewnia *Cuartel* jest dziś więcej niż kiedykolwiek zdecydowanym prowadzić wojnę aż do wywalczenia zupełnego zwycięstwa. Dalej donoszą zródła karlistowskie, źa Marcinowi Camposowi nie powiodło się urządzić w Katalonii pospolitego ruszenia przeciw Karlistom i że pogłoska o spadnięciu Don Carlosa z konia i powstałej stąd chorobie jest nieprawdziwą.

Turcya. Korespondent *A. A. Ztg* z Pery pisze: „Nota rossyjskiego *Gońca urzędowego* która tak ogromne wzburzenie wywołała w całej Europie, nie zwróciła tu na się żadnej prawie uwagi. Europa myli się bardzo, jeżeli mniema, że Porta skłoni się do udzielenia mocarstwom jakich gwarancyj sumiennego dopełnienia przyrzeczeń; Porta zdecydowałaby się raczej do rozpoczęcia wojny na życie lub śmierć. Gdy Menżyków w r. 1853 domagał się gwarancyj dla praw *ab antiquo* kościołowi greckiemu przyznanych, odpowiedziano wypowiedzeniem wojny, pomimo, że nie wiedziano jeszcze, czy Francya lub Anglia pospieszą z pomocą. Obecnie, gdy nie chodzi już o samych Greków lecz o wszystkich chrześcijan, tem mniej spodziewać się można ustępstw ze strony Turcyi.... Z prowincyi Hercegowiny wydzielono okręgi Solcza, Bowin, Popowa, Trebinje, Zubci, Benama, Piva i Niksicz i utworzono z nich pod nazwą „prowincya Gaczka“ osobny muteszaryflik, którego zarząd oddano Konstant-Effendiemu. Okręgi te są głównem ogniskiem powstania.

— Z widowni powstania donoszą: Jak się teraz okazuje, stracili Turcy w dwudniowej bitwie między Gackiem i Gorańskiem około 1000 ludzi. Powstańcy odcięli 540 głów, zdobyli 300 odtylcówek i 200 centnarów amunicyi. Straty ich wynoszą około 400 ludzi. Ali basza na czele ośm tysięcy ludzi maszeruje przeciw powstańcom.

— W Bułgaryi miano temi dniami stłumić nowy zamach powstańczy.

KRONIKA.

— **Szósty wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego** C. k. Sąd powiatowy w Sanokn: A. Herdliczka 1 zł., C. Męciński, J. Cetnarski, J. Szwedzicki po 50 ct., L. Baczyński 30 ct., L. Giżycki 20 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Sanoku 3 zł. C. k. Dyrekcya gimnazyum św. Anny w Krakowie: J. Stawarski 2 zł., Świderski 1 zł., Klęsk, Rypel, Disput, May, Świerz, Gralewski, Z. Ziemba, R. Głębocki, A. Sokołowski, L. Kulczycki, Janik, Gruszkiewicz, Tymiński, Kniaziołucki, Śluzar, Berger po 50 ct., Kaczór 40 ct., razem od Dyrekcyi gimnazyum św. Anny w Krakowie 11 zł. 40 ct. C. k. Starostwo w Turce (druga przesyłka): Germershausen 3 zł, J. Kulhanek, Matejec, Osuchowski po 2 zł.. Dutkiewicz, Kłosowski, A. Kuszniewicz po 1 zł., Teruka 5 zł, B, Kuszniewicz, Wanda Kuszniewicz po 50 ct., razem druga przesyłka od c. k. Starostwa w Turce 18 zł. C. k. Starostwo w Turce (trzecia przesyłka): J. Motal 2 zł., S. Kuczkowski 1 zł, P. Łęczyński 50 ct., F. Lewicki 40 ct., razem trzecia przesyłka od c. k. Starostwa w Turce 3 zł. 90 ct. Dyrekcya żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie: L. Dziedzicki, X. Z. Lubomęski, A. Zajączkowski, A. Machaczyńska, S. Wechslerowa, A. Łuczkiewicz po 2 zł., J. Lewicka, P Tebinka, Zajączkowska, P. Leeder-Szatkowski po 1 zł., razem od Dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego we Lwowie 16 zł. Rada powiatowa w Pilznie 50 zł. Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie: F. Tabeau 2 zt., Węgrzyn, Littlich po 1 zł., ks. Koczoń, Weinert, Brzeziński po 50 ct., J. Tułasiewicz, Chmielowski, Kling, Dembowski, Wujcik, Swoboda po 30 ct, razem od Dyrekcyi seminaryum nauczycielskie w Tarnowie 7 zł. 30 ct. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy: Dr. Prokop, Dr. Polityński po 3 zł., Włodarczyk 1 zł.. razem od c. k. Sądu powiatowego w Dębicy 7 zł. Zarząd parafii o. ł. w Sieniawie: Składka w kościele parafialnym w Sieniawie 12 zł. 38 ct., 1 rubel pap. i ćwierć talara w srebrze, ks. M. Hebda 1 zl., ks. E. Madejski, 62 ct., razem od Zarządu parafii o. ł. w Sieniawie 1 rubel pap. ćwierć talara w srebrze i 14 zł. C. k. Starostwo w Tarnobrzegu: Państwo Chmielów 6 zł., Br. Marya de Beust 5 zł., Br. Eugenia de Beust, J. Jeschke, J Gruswald po 1 zł. J. Andraszek, A. Jurkowski po 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Tarnobrzegu 15 zł. — Razem 1 rubel papierowy, ćwierć talara w srebrze i 145 zł. 60 ct. Doliczywszy poprzednio wykazane 906 zł 19 ct. Ogółem 1051 zł. 79 ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

— **Obchód Mickiewiczowski.** W piątek odbędzie się staraniem Wydziału Czytelni akademickiej doroczny uroczysty obchód rocznicy zgonu Adama Mickiewicza, w wielkiej sali ratuszowej. Program i bliższe szczegóły podamy jutro.

= **Brak paszy** jest w niektórych okolicach Galicyi tak dotkliwy, że wieśniacy nie są w stanie zimować bydła Dowiadujemy się, że w Złoczowskim powiecie chłopi przedają konie po cenach niesłychanie niskich. Żydzi kupują tam konie, płacąc tylko wartość skóry, konie zabijają zaraz a zdjąwszy z nich skórę, pozostawiają ścierwa na polu. Spekulacya ta takie przybrała rozmiary. że władze musiały użyć żandarmeryi. która pilnuje aby na koszt winnych zakopywane były głęboko ubite konie, zachodzą bowiem obawy sanitarne.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu październiku b. r. aresztowała policya lwowska ogółem 792 osób. Mianowowicie przyaresztowano za kradzież 124, za sprzeniewierzenie 3, za oszustwo 6, za podrabianie banknotów i rozpowszechnianie fałszowanych banknotów 5, za dzieciobójstwo 1, za uszkodzenie ciała 6, za obrazę i opór straży policyjnej 11, za niedozwolony pobyt we Lwowie 5, za stręczenie do nierządu 3, za opilstwo 130, za burdę uliczną 96, za żebranie 27, za włóczęgostwo 180, za zbiegnięcie ze służby 8, za przekroczenia dorożkarskie 48, ze względów sanitarnych 22; ze sądów zaś odstawiono po odbytej karze do dalszego policynego traktowania 117 osób. Z powyższej liczby aresztowanych oddano do sądu krajowego 46, zaś do sądu powiatowego w sprawach karnych 132. Magistratowi odstawiono do wyszupasowania 85, do stosownego umieszczenia lub innego zarządzenia 80 a celem zbadania przynależności 7 osób. W szpitalu umieszczono 15 syfilitycznych i 3 innego rodzaju chorych. Reszta t. j. 430 osób była traktowaną w własnym zakresie c. k. Dyrekcyi policyi. Oprócz tego pociągnięto do odpowiedzialności: za dręczenie zwierząt 2, za szybką i nieostrożną jazdę 10, za tamowanie przechodu 3, za granie w *farinę* 3, za przekroczenie przepisów meldunkowych 12, a za przekroczenie godziny policyjnej 29 kawiarzy i szynkarzy. Za przekroczenia regulaminu sług ukarano 26 służących aresztem od dwóch do sześciu dni.

*** **Okradzenie cerkwi.** Dnia 12 b. m. z wieczora włamał się złodziej przez okratowane okno do wnętrza cerkwi w Doroszowie Małym, w powiecie Żółkiewskim, i skradł tam 30 złr. w gotówce, 16 sznurków korali wartości 110 złr. i 11 sztuk kasowych kontrakwitów reprezentujących wartość 590 złr. Podejrzany o popełnienie tej zbrodni mieszkaniec pewien z Nowego Sioła, który już raz karany był za uczestnictwo w kradzieży ośmioletniem więzieniem i niedawno dopiero powrócił do domu po odbytej karze, został uwięziony. Dodać należy iż wymienione kontrakwity poźniej w polu znalezione zostały.

*** **Zwłoki nowonarodzonego dziecka** znaleziono d. 10 b. m. w kanale gmachu sądowego w Rzeszowie Matka dziecięcia wyśledzona przyznała się. że udusiła je i wrzuciła do kanału.

*** **Pożar.** W nocy na 14 b. m. pogorzał zupełnie w przysiołku Borze, w powiecie Bialskim, gospodarz Jakób Gara. Szkoda wynosi około 800 złr. podczas gdy budynki ubezpieczone były tylko na 250 złr. Domniemany podpalacz został uwięziony.

*** **Gwałtowną śmiercią** zginęła w nocy na 18 b. m. włościanka Anna Bagacka z Nowosiółek, w powiecie Liskim. Wracając z karczmy mocno pijana do domu, upadła twarzą do rowu wodą napełnionego i tam się udusiła. Śledztwo sądowe jest w toku.

W dniu 18 b. m. wyrobnik Józef Kruk ze Zmysłówki, w powiecie Łańcuckim, pracując przy budowli domu żyda Magenheima, z dwoma towarzyszami udał się do lasu dworskiego należącego do ordynacyi Przeworskiej w zamiarze ukradzenia potrzebnego do budowli drzewa. Gdy trzej złodzieje wracali z lasu niosąc na ramionach skradzione drzewo, potknął się Kruk i upadłszy na ziemię tak silnie uderzony został niesionym belkiem w skroń, że na miejscu życie zakończył.

*** **Tragedya pod słomianną strzechą.** W gminie Oknie, w powiecie Horodeńskim d. 15 b. m. małżonkowie Midakowie nagle zmarli. Przy obdukcyi sądowej zwłok sprawdzono, że Iwan Midak wspomnionego dnia z rana ile że cierpiący od dłuższego czasu na gruźlicę płuc, w skutek kaszlu umarł, zaczem żona jego Paraśka, wzruszona śmiercią męża dostała ataków apoplektycznych i tego samego dnia życie zakończyła. Oboje Midakowie liczyli po 50 lat.

— **O legendowej brzozie Gryżyńskiej**, pamiętnej z pięknego wiersza Fr. Morawskiego, donosiliśmy w roku zeszłym, że uległa wichrom i ku zupełnemu już ma się upadkowi. Obecnie czytamy o niej w *Kurjerze Pozn.*: Któż nie zna polskiej naszej religijnej legendy o brzozie Gryżyńskiej, opowiedzianej pięknym rymem przez poetę naszego. Do dziś dnia stoi jeszcze ruina, albo raczej zrąb cały kościółka św. Marcina z polnego kamienia tak dobrze zbudowanego, że mimo tylu burz i wichrów, ogołocony zupełnie z dachu, pozbawiony drzwi i okien przetrwał aż do naszych czasów. Historyczna brzoza jednakże, słabsze stworzenie, przed dwoma latami wichrem w połowie grubego pnia złamana, powaliła się rozłożystą koroną, szczęściem nie na ziemię, lecz na wysokie mury kościółka, jakoby w braku innego przykrycia, gałęźmi swemi przykryć go pragnęła. Św. Marcin z drzewa wyrzeźbiony, w oknie wielkiego ołtarza na zewnętrznej stronie kościółka ustawiony, w jednej ręce płaszcz trzymając dla okrycia ubogiego, drugą ręką wyciągniętą nawoływać się zdaje przechodnia, prosząc o miłosierdzie dla kościółka jego imieniu przez przodków naszych poświęconego. Wiele mówimy o potrzebie przechowywania pamiątek naszych ojczystych i ratowania ich przed zniszczeniem, możeby który lubownik rzeczy rodzinnych zlitował się i wespół z drugimi postarał się o skromne przykrycie, okna i drzwi dla kościółka, brzozę zaś wypadałoby przeciąć zupełnie w miejscu złamanem, pień dość wysoki i gruby przykryć stosownie, chroniąc od deszczu i zgnilizny, przyozdobić skromną tabliczką z napisem o zdarzeniu, jakie opowiada legenda, i w ten sposób uratować od zagłady zupełnej. Tymczasem, możeby który z fotografów poznańskich zechciał zdjąć fotografię z upadającej brzozy; ruiny kościółka, na nim oparte konary suchej brzozy, na tle zielonych świerków zdobiących stary cmentarz, bardzo piękny przedstawiają widok, należałoby się pospieszyć, ponieważ jesienne wiatry mogą bardzo łatwo zwalić na ziemię zupełnie resztę historycznego drzewa — zdjęta zaś fotografia bardzo stosownym byłaby podarkiem gwiazdkowym dla dzieci, chętnie tej legendy słuchających.

— **W jednym z hotelów w Pressburgu**, jak donosi *Pester Ll.*, dnia 19 b. m. jakaś młoda, dystyngowana pani, wydająca się za żonę lekarza z Krakowa, w przystępie jak się zdaje szału, usiłowała odebrać sobie życie przez poprzecinanie tętnic. Dość wcześnie jednak zatamowano upływ krwi i uratowano desperatkę.

— **Niezwykłe zjawiska** towarzyszyły burzy, która w zeszłym tygodniu srożyła się nad Szląskiem. Cała okolica Landshuta n. p. pokryta była śniegiem, a termometer przed burzą wskazywał 5 stopni niżej zera; po wichrze zaś stan termometru był 6^0 wyżej zera i dały się słyszeć od zachodu grzmoty, a wnet zawitała formalna burza letnia z błyskawicami i ulewnym deszczem, która trwała dobre pół godziny.

— **Statystyka parlamentów europejskich.** Dwadzieścia parlamentów europejskich stanowią małą armię reprezentantów narodów. Francuskie Zgromadzenie narodowe liczy ich 750, parlament angielski 658, włoski 503, szwedzki 433, pruski 432, państwowy niemiecki 397, austryacka Rada państwa około 360, sejm węgierski 351, kortezy hiszpańskie 336, parlament bawarski 159, grecki 186, księstw Naddunajskich 107, szwajcarski 128, norwegski 111, belgijski i duński po 102, portugalski 107, niderlandzki i saski po 80, badeński 63. Doliczywszy do cyfer tych przedstawicieli pomniejszych krajów, będzie w ogóle 6.000 reprezentantów narodów europejskich.

— **Samobójstwa na cześć bogom** pospolite są jeszcze w Indyach. Dziennik *Deccan Herald* wychodzący w Madrasie opowiada, że niedawno zwróconą została uwaga władz miejscowych na wielką śmiertelność, jaka od dwóch lat panuje pomiędzy mieszkańcami indyjskiej prowincyi Dekan. Powstało podejrzenie, że śmiertelność ta nie jest wynikiem warunków naturalnych, lecz że fanatyczni Indyanie propagują między ludnością owej prowincyi samobójstwo jako środek przebłagania niektórych bóstw, wymagających koniecznie ofiar ludzkich. Władze angielskie sprawdziwszy poszlaki odgrzebać kazały wiele zwłok takich Indyan którzy jakoby na cholerę zmarli, i we wnętrznościach wszystkich znaleziono arszenik. Dochodzenie zresztą nie mogło wydać stanowczych rezultatów, ponieważ wiele jest jeszcze w Indyach okolic takich, gdzie palą trupy. Korzystają z tego zwyczaju chytrzy bramini, ażeby ile możności zacierać ślady zbrodni, jakich dopuszczają się na ślepej ludności, nakłaniając ją do dobrowolnej śmierci na cześć bóstw zagniewanych. Powód obrazy bogów indyjskich podług *Friend of India* ma być następujący: Dnia 3 października pomiędzy licznemi ofiarami, złożonemi przez pobożnych u stóp boga Mahadeo w głównej jego świątyni Bimpora Taluka, znajdował się duży orzech kokosowy, który w kilka minut po oddaleniu się z świątyni pobożnego dawcy pękł ze strasznym łoskotem i w tysiące kawałków zdruzgotał posąg boga. Zdaje się że orzech ten był improwizowaną bombą Orsiniego którą złośliwy jakiś osobisty nieprzyjaciel boga Mahadeo przyniósł temnż w ofierze.

Notatki literacko-artystyczne.

β **Pisma Dominika Magnuszewskiego**, wyjdą niebawem w zbiorowem wydaniu nakładem nowopowstającej we Lwowie księgarni W. Zawadzkiego. Będzie to wydanie zupełne w którem pomieszczą się i utwory, dotąd w rękopisie spoczywające. Imię Dominika Magnuszewskiego, mniej znane dzisiejszemu pokoleniu, przed laty trzydziestu zamigotało niepoślednim blaskiem na horyzoncie naszej poezyi; przedwczesna śmierć, poprzedzona dłu-

gą agonią, wydarła go światu w chwili, gdy napisaniem tragedyi: *Barbara jeszcze Gasztołdowa żona* zdawał się wstępować we fazę naj wyższego udoskonalenia, zarówno w dykcyi, jak w dojrzałem skupieniu twórczego ducha. Nie należy zapomnieć, że Magnuszewski, był obok Słowackiego, twórcą polskiego dramatu. Pierwszy on w ślad Juliusza poważył się przełamać w tej formie utarty i wszechmocny naówczas wpływ klasycyzmu; swoim dramatem *Radziejowscy*, napisanym zaraz po r. 1831, wystąpił do boju ze smakiem, który na niwie poezyi dramatycznej unosił się jeszcze spokojną i beznamiętną miarą: *Barbary* Felińskiego i *Glińskiego* Wężyka. Niepospolity ten utwór, pełen nieokiełznanej siły i jędrnej charakterystyki, wyjdzie po raz pierwszy z druku w obecnem wydaniu, z innym, również cennym dramatem: *Władysław Biały*. Stosunki i cierpienia, o których nie pora tu mówić, zamgliły jasny widokręg fantazyi Magnuszewskiego; i schorzały jej nastrój przejawia się też wyraźnie w *Rozbójniku salonowym*, którego pisał na łożu boleści. Wydanie, o którem mowa, składać się ma z trzech tomów, których treść ma być następująca: tom pierwszy zawrze poezye liryczne i szkice społeczno - obyczajowe, pomiędzy niemi wyborny obrazek humorystyczny z epoki Sasów *Francuz beknął*; tom drugi powieści historyczne *Zemsta panny Urszuli*, utwór, który w swoim czasie głębokie sprawił wrażenie, *Guy du Faur* i *Niewiasta polska w trzech wiekach*, złożona z trzech osobnych całości: »Małgorzata z Zębocina«, »Barbara« i »Portret Bacciarellego«; tom trzeci pomieści utwory dramatyczne: *Rozbójnik salonowy*, *Radziejowscy*, *Kamil*, *Władysław biały*, *Święta Inkwizycya*.

β **Album Wilanowskie** zapowiedziane przez księgarnię S. Orgelbranda w Warszawie, ma współzawodniczyć z arcydziełem ksylografii polskiej, Albumem Jana Matejki. Ma ono zespolić w nader ozdobnem wydaniu wszystko, co dało się zebrać na tej uroczej niwie pamiątek po Janie III., kędy wszystko przypomina jego drogą narodowi postać; wydawcy nie szczędzili kosztów, aby nie uronić z tego kosztownego skarbca ani jednej perełki. Album Wilanowskie pomieści więc arcydzieła sztuki tam nagromadzone obok czarujących widoków przyrody; architektura, portrety, ozdoby i sprzęty, galerya obrazów, pamiątki osób, zabytki przeszłości, wszystko ma się znaleźć upamiętnione na kartonach albumu, w którym nawet przedziałki textu, napisy rozdziałów, i nicyały i winiety na końcach rozdziałów mieścić będą szczegóły z Willanowa. Opracowaniem szczegółowej monografii Willanowa zajęło się gruntowne i fachowe pióro p. Hipolita Skimborowicza, opisem galeryi, p. Wojciech Gerson, nietylko malarz ale i krytyk wytrawny. Oprócz rysunków samego Gersona pomieszczą się tu prace innych uzdolnionych malarzy i rysowników, Gryglewskiego, Tegazza, Maszyńskiego, Pillatego, Buchbindera, Kotarbińskiego, Dymitrowicza, Witkiewicza i innych. Całość wyjdzie począwszy od dnia 1 grudnia r. b.. w 12 zeszytach, z których każdy zawierać będzie cztery arkusze druku, cztery wielkie oddzielne ryciny z 10—12 pomniejszych w texcie.

β **W teatrze lwowskim** przygotowują dramat nieznanego dotąd u nas poety norwegskiego Björnsona Björnstjerna *Pretendenci korony*. Imię to od lat kilku znane jest w Europie; z każdym dniem jednakże urasta w opinii powszechnej, szczególnie w Niemczech. Ponura i szorstka natura jego fantazyi, połączona z krótką, treściwą a wyrazistą dykcyą, jakoteż surowem i głębokiem poczuciem moralnem, jest jakiemś świeżem tchnieniem w chwili dzisiejszej, kiedy poezya europejska przeradza się coraz widoczniej w rymowaną prozę o socyalnem zabarwieniu, albo co gorsza w narkotyk upajający zmysły. Inną również zajmującą nowością sceny tutejszej będzie tragedya rzymska A. Wilbrandta, najpopularniejszego dziś poety niemieckiego: *Arrya i Messalina*, w przekładzie A. Urbańskiego. W Warszawie przekładu dokonał Kazimierz Kaszewski i ma go ogłosić w *Bibliotece Warszawskiej*.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa.

(Sprawozdanie lwowskiej Izby handlowej z XIgo i XII posiedzenia odbytych pod przewodnictwem wiceprezesa Izby p. Roberta Domsa.)

(Dokończenie.)

IX. Izba oświadcza się za protokołowaniem w księgach handlowych samborskiego sądu obwodowego firmy: Lejzor Mondschein & Abraham M. Jaeger w Stryju dla handlu solą i interesów komisyjnych i spedycyjnych.

X. Izba uchwala, wniosek gradeckiej Izby handlowej i przemysłowej, dotyczącej reformy bezpośrednich podatków, przekazać komisyi z 5 członków do sprawozdania.

XI. Przyjmuje się do wiadomości oświadczenie Izby handlowej i przemysłowej w Salzburgu, że w myśl wniosku lwowskiej Izby nie może ponownie wstawiać się u wys. c. k. Ministerstwa handlu za zniesieniem cła zbożowego wobec milczenia tejże władzy na poprzednie przedstawienia Izby, natomiast starać się będzie skłonić tamtejsze zarządy kolejowe do zaprowadzenia transportu zboża w stanie nieopakowanym.

XII Przyjmuje się do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Ministerstwa handlu, że dla nadzoru przemysłowych szkół fachowych ustanowiono Rady nadzorcze: artystyczną pod przewodnictwem dyrektora c. k. austr. Muzeum dla sztuk i przemysłu, radcy dworu Eitelbergera i techniczną pod przewodnictwem c. k. profesora technicznej akademii w Wiedniu Leopolda Hauffe.

XIII. Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Ministerstwa handlu, spowodowane okólnikiem wiedeńskiej Izby handlowej, polecającej zaprowadzenie w handlu winem beczek 50-litrowych w miejsce dotychczasowego wiadra, że w myśl art. III C. ustawy z d 23 lipca 1871 istnieje tylko jedno multiplum litra, to jest hektoliter = 100 litrom i że w tranzakcyach, cennikach, rachunkach i t. d. tylko według hektolitrów liczyć należy.

XIV. Izba uchwala na wniosek radnego p. Lazarusa prosić wys. c. k. Ministerstwo handlu o wyjednanie u wys. c. k. Ministerstwa skarbu, aby w oficyalnym cenniku wiedeńskim z rubryki: „G. Listy zastawne i obligacye hipoteczne“ wypuszczono listy dłużne i inne papiery, nie należące do powyższej kategoryi, natomiast aby efekta te notowano pod osobną rubryką: „Listy dłużne.“

XV. Wskutek wniosku p. Ignacego Łukasiewicza, właściciela fabryki nafty w Chorkówce, o podwyższenie cła od nafty ze 75 centów na 3 zł. od 50 kilo, uchwala Izba po wysłuchaniu sprawozdania komisyi, przemawiać u wys. c. k. Ministerstwa handlu za podwyższeniem tegoż cła na 1 zł 50 cent. od 50 kilo w myśl propozycyi komissyi węgierskiej, obradującej nad nową taryfą cłową, tudzież prosić, aby pod żadnym warunkiem nie nakładano podatku od wyrobu nafty. Do tej uchwały skłoniło Izbę przekonanie coraz większego upadku przemysłu naftowego w kraju. Przyczyną tego upadku są nader niskie ceny tak oleu ziemnego surowego, jak też rafinowanej nafty i współzawodnictwo Ameryki, której produkta z powodu łatwej i taniej produkcyi nietylko w Europie, ale nawet w kraju ogromną robią konkurencyę.

XVI. Na prośbę Izby o udzielenie dla lwowskiej szkoły przemysłowej subwencyi w kwocie 2000 zł. oświadczył p. Minister oświaty, że szkoła ta ze względu na ograniczoną liczbę godzin udzielanej w niej nauki, jako też ze względu na wynikający ztąd szczupły zakres naukowych celów, nie nosi na sobie charakteru przemysłowej szkoły średniej, ale jest raczej według zwykłego pojęcia, jakie się do tego rodzaju szkoły przywiązuje, przemysłową szkołą dalszego kształcenia (Fortbildungsschule)

Ze względu więc na jej obecne urządzenie nie widzi pan Minister potrzeby zakupowania dla niej tak kosztownych środków naukowych, jakie Izba proponowała, ani widzi się w możności udzielić jej subwencyi w kwocie 2000 zł. Przeistoczenie zaś tej szkoły w rzeczywistą szkołę przemysłową i całodzienną racyonalnie podzieloną nauką, utrzymywaną w części z funduszów Państwa nie zdaje się p. Ministrowi na razie być konieczne potrzebnem, tem mniej, że otworzyć się mająca w Krakowie zupełna szkoła przemysłowa uczyni zadość pierwszej potrzebie przemysłowców w Galicyi. Zresztą, pan Minister nie rozrządza obecnie dostatecznemi środkami, aby nauce przemysłowej w Galicyi szersze zakreślić granice i nie może większej jak 500 zł. udzielić subwencyi dla szkoły przemysłowej we Lwowie.

Sekretarz Izby postawił wniosek, aby, — ze względu, że lwowska szkoła przemysłowa właśnie z braku dostatecznych funduszów nie może być odpowiednio urządzoną, że szkoła przemysłowa w Krakowie żadną miarą wystarczyć nie może potrzebie tak rozległej prowincyi jak Galicya, ze względu zresztą, że państwo dla innych krajów koronnych jak w Austryi, Morawii i Bukowinie znaczne ponosi koszta na urządzenie i utrzymanie szkół fachowych i przemysłowych, — wnieść do wys. c. k. Ministerstwa handlu ponownie prośbę o udzielenie subwencyi w sumie 2.000 złr. dla lwowskiej szkoły przemysłowej, co też Izba uchwala.

XVII. Na wniosek p. radnego Gebhardta, jako referenta komisyi, uchwala Izba przejść do porządku dziennego nad podaniem J. L Lobmayera w Wiedniu o podwyższenie cła na szkło, gdyż nasze huty szklane dla ochrony swojej produkcyi nie potrzebują cła ochronnego, ani o to nawet nie starają się, mając tyle zamówień, że im nawet podołać nie mogą, natomiast uchwala się prosić Wys. c. k. Ministerstwo handlu aby przy zawarciu traktatów cłowych i handlowych z zagranicą, mianowicie z Rossyą starało się o zniżenie tamtejszych ceł przywozowych.

XVIII. W skutek podania Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie o subwencyę w celu urządzenia szkoły handlowej dla dziewcząt uchwala Izba na wniosek sekretarza Izby udzielić Stowarzyszeniu jednorazowy datek stu złr., umożebniając tem częściowo urzeczywistnienie zamiaru, który ze względu na cel chwalebny i będący na czasie ze wszech miar na uznanie i poparcie zasługuje.

XIX. Na wniosek p. radnego Lazarusa uchwaliła Izba udzielić firmie młyna parowego w Przemyślu, Frenkl i spółka, świadectwo uzdolnienia do dostawy produktów mącznych dla wojska w roku 1875 i 1876 do wysokości kwoty 50.000 złr. w. a.

XX. Na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przedstawia Izba jako kandydatów do 4 miejsc asesorskich przy sądzie obwodowym w Kołomyi, z dniem 1 stycznia 1876 r. w życie wejść mającym, następujących kupców i przemysłowców: pp. Dawida Kriss, Henryka Zademskiego, Hersza Wieselberga, Jana Sidorowicza, Chaima Szarf, Hersza Kriss.

XXI. Izba bierze do wiadomości pouczenie wys. c k. Ministerstwa handlu, spowodowane żądaniem innej Izby handlowej do konsulatu za granicą, aby takowy certyfikat pochodzenia wyrobu austryackiego zatwierdził, jako pochodzący od Izby handlowej austryackiej, że austryackie reprezentacye za granicą stwierdzać mogą tylko podpisy c. k. Ministerstw i władz krajowych, jeżeli dokument do legalizacyi przeznaczony, w drodze urzędowej ich doszedł.

XXII. Izba bierze do wiadomości oświadczenie Izby handlowej w Lincu, że do poruszonego przez Izbę lwowską starania się u zarządów kolejowych, aby zboże wolno, bez worów, w wagonach przewozili, ze swej strony przyczynić się nie może, ponieważ mniema, iż koleje na taki sposób transportu zboża nie przystaną, a korzyści dla interesentów ztąd wynikające zawisłemi są od warunków, które jeszcze nie istnieją.

XXIII. Na wniosek p. radnego Hoffmana, jako rewidenta kasy uchwala Izba budżet na rok 1876 w kwocie 7,900 zł. w. a., z czego dodatek podatkowy taki sam, jak w roku zeszłym pięciu centów od jednego złotego podatku zarobkowego wynika.

XXIV. Wniosek p. radnego Wallacha względem poparcia żądań stowarzyszenia przemysłowego w Bielsku i Białe, aby odstąpiono nadal od szkodliwych dla fabryk wyrobów wełnianych traktatów handlowych, tudzież wniosek p. radnego Schellenberga, aby zniewolono zarządy kolei żelaznych do znoszenia się z Izbami handlowemi, tudzież towarzystwami gospodarskiemi przy peryodycznie odbywających się konferencyach dyrektorów przedsiębiorstw kolejowych, — Izba przekazuje komisyi do zbadania i sprawozdania.

OSTATNIA POCZTA.

Czytamy w dzisiejszej *Politische Correspondenz*: „Ciągłe zamieszania na półwyspie bałkańskim dały powód do licznych pogłosek o planach i środkach, które miały niby uchwalić sprzymierzone mocarstwa północne, a w wykonaniu których gabinetowi austryackiemu miałaby przypaść osobna rola. I tak donosiły dzienniki o austryackich projektach reformy, które zasadzać się miały głównie na utworzeniu komisyi pokojowej; tak donoszono o zamierzonych okupacyach i interwencyach, w których znowu wojskom austryackim miałby przypaść udział główny itp. Otóż na podstawie pozytywnych informacyj możemy zapewnić stanowczo, że tak wymienione powyżej jak i inne podobne im pogłoski, szerzone w najrozmaitszych wersyach, śmiało policzyć można do rzędu bajek.

Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić prezydentowi najwyższego trybunału sprawiedliwości Antoniemu Schmerlingowi wielki krzyż król. hiszpańskiego orderu Karola III. i wielką odznakę tunetańskiego orderu Nichan-Iftikhar a c. i k. radcy poselstwa pierwszej kategoryi, Karolowi hr Załuskiemu, krzyż komandorski król. szwedzkiego orderu gwiazdy północnej.

Pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Franciszka, Księcia Modeny, odbywa się w Wiedniu, dzisiaj. Po godz. 4. po południu złożone zostaną zwłoki w kościele OO. Kapucynów. — Jutro, we czwartek, d. 25. b. m. odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za pokój duszy śp Arcyksięcia w parafialnym kościele nadwornym

Haase fabrykant w Trautenau ofiarował na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals, tysiąc złr.

Osservatore Triestino z 22. b. m. zamieszcza odezwę p. br. Joanny Pino, małżonki Namiestnika, wzywającą do składek na rzecz zakładu w Hernals.

D. 22. b. m odbyły się w Gradcu wybory do tamtejszej Rady gminnej. W walce stronnictwa liberalnego z stronnictwem konserwatywnem, zwyciężyło pierwsze stronnictwo nieznaczną większością głosów.

Władza policyjna w Lublanie skonfiskowała dnia 22. b. m. w hotelu *zur Stadt Wien* broń i amunicyę należącą do pewnego Rossyanina a przeznaczoną dla Hercegowiny.

Gazette de Lausanne pisze, że z Berlina nie żądano wydania hr. Arnima, gdyż chodzi tu o występek niewątpliwie polityczny. Zresztą wyjechał już hr. Arnim ze Szwajcaryi do San Remo we Włoszech.

W wersalskiej komisyi prasowej oświadczył Buffet, że utrzyma stan oblężenia w wielkich miastach, aby ochraniać swobodę wyborów. Panuje wprawdzie porządek, lecz istnieją gwałtowne namiętności, przeciw którym rząd musi mieć środki. Korzystać on będzie ze stanu oblężenia tylko w razach koniecznej potrzeby. Organizacya komitetów radykalnych zagraża porządkowi socyalnemu.

Journal de St. Petersburg mówi o artykule angielskiego *Observera*, który wywodził, że w razie wybuchu kroków nieprzyjacielskich między Turcyą a państwami północnemi, albo w razie zajęcia Hercegowiny przez Austryę i Rossyę, musiałaby Anglia przez wysłanie floty do Konstantynopola rozpocząć interwencyę. *Journal de St. Petersburg* nadmienia, że artykuł ten jest spekulacyą czysto akademiczną, gdyż nie zachodzi ewentualność zaczepki ze strony państw północnych ani samowolnej okupacyi, która nie odpowiada istniejącym stosunkom państw, a tylko o działaniu wszystkich państw wspólnie można by myśleć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 23 listopada. Rada miejska w Wiedniu uchwaliła wystosować petycyę do Rady państwa o odpowiednią redukcyę stałego wojska.

Buda-Peszt, 23 listopada. Izba deputowanych uchwaliła fundusz dyspozycyjny w kwocie 200.000 złr.

Rzym 23 listopada. W Izbie deputowanych minister spraw zagranicznych odpowiedział na interpelacyę, że wiadomości o prześladowaniu włoskich robotników w Dalmacyi w lipcu b. r. były bardzo przesadzone. Rząd austryacki przywrócił zaraz spokój. Obecnie bawi w Dalmacyi więcej robotników włoskich niż w lipcu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t.j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Wykaz osób zmarłych

Od dnia 11. do 20. listopada. 1875.

Stanisława Karg córka czeladnika stolarskiego lat $4\frac{1}{2}$ na dławiec — Józef Mangold c. k. pułkownik l. 56 na chorobę Brigtha. — Marya Niedzielska z domu ubogich l. 69 na zanik schyłkowy. — Józef Iwaszczuk propinator l. 75 na uwiąd starczy. — M. Wolf Führer dziecię kramarza l. $1\frac{1}{2}$ na dławiec — Ch. Rewe Führer dziecię kramarza l. 3 na dławiec. — Waleryan Gostyński praktykant sądowy l. 23 na wadę serca. — August Kurkiewicz dziecię subjekta cukierniczego l. $1\frac{1}{2}$ na ospę. — Szymon Połaczkiewicz murarz l. 70 na zanik schyłkowy. — Marya Pecznik prywatna l. 30 na suchoty płuc. — Marcin Kowalski zarobnik l. 56 na suchoty. — Antoni Ball lokaj l. 50 na zapalenie płuc. — Antoni Tebinka urzędnik banku włościańskiego l. 76 na raka wątroby. — Taube Tartig zarobnica l. 60 na suchoty płuc. — Michalina Kuczka córka maszynisty w drukarni l. 3 na ospę. — Amalia Bendel córka blacharza l. 18 na zropienie płuc. — Rewke Rachel Graf córka kelnera l. $\frac{3}{12}$ na ospę. — Markus Bonhard dziecię faktora l. $\frac{9}{12}$ na ospę. — Marceli Wysocki dziecię dni 11 na zapalenie płuc. — Władysław Grzybowski syn zawiadowcy ratusza l. $\frac{9}{12}$ na dławiec błoniowy. — Matrona Grocik zarobnica l. 40 na raka macicy. — Franciszek Michoński obywatel m. l. 42 na wadę serca. — Magdalena Beschli bez zatrudnienia l. 59 na raka macicy. — Izak John zarobnik l. 70 na zapalenie płuc. — Grzegorz Gayer c. k. porucznik-rachmistrz l. 45 przez powieszenie się. — Pańko Litwin zarobnik l. 65 na rozedmę płuc. — Jan Stepan student l. 23 na suchoty płuc. — Piotr Wiśniewski czeladnik szewski l. 50 na suchoty płuc. — Katarzyna Mogielnicka zarobnica l. 60 na raka macicy. — Mojżesz Landes właściciel domu l 57 na rozedmę płuc. — Teofila Winnicka sługa l. 19 przez otrucie się fosforem. — Antonina Waliczek córka dorożkarza l. $2\frac{3}{12}$ na zapalenie płuc. — Leib Gerson Torr syn pomocnika malarskiego l. 4. na dławiec. — Leon Obmiński uczeń szkoły realnej l. 18 na chorobę Brigtha.

Lwów dnia 22. listopada 1875.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 listopada

Hotel Żorża.

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. — K. Brzoski z Stanisławowa. — S. Garapich z Neterpińca. K. Guszkowski z Nowego miasta. — M. Juriewicz z Podola.

Hotel Europejski.

Pp. J. E. Cabonty basza z Stambułu. — Z. Bielski z Królestwa. — B Jakubowicz z Nowosiółek. — S. Milowicz z Królestwa. — W. Osmólski z Góry.

Hotel Angielski:

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — L. Czermiński z Berdyk. — J. Jaworski z Romanówki. — L. Kleczeński z Połotni. — E. Potocki z Bucza. cza — A. Poradowski z Werchatego.

Hotel Kuhna:

Pp. J. Skowroński z Krakowca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 23 listopada.

Pp Ks. A. Lubomirski do Stryja. — L. hr. Starzeński do Stryja. — R. Bocheński do Tarnówki. — A. Hoppen do Wiednia. - J. Kapri na Bukowinę. — S. Sahajdakowski do Podola. — K. Szczepański do Krakowa. — W. Wolański do Rzepińca.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz 3. min 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 23 listopada 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	201	75	203	75
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	—	129	
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	239	50	242	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
(z kupon.)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	86	15	87	—
„ „ „ 4% „ .	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	15	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość po 6% w.a.	99	50	101	-
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	86	50	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
(oprócz kupona bieżącego.)				
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski .	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	28	5	38
Napoleond'or	9	6	9	16
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	50	1	$51\frac{1}{2}$
Pruskie bilety kasowe . .	1	68	1	$69\frac{1}{2}$
Srebro	104	—	105	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 20. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.35	69.45
„ „ „ w srebrze . .	73.50	73.60
Losy z roku 1839 całe	258.—	260.—
„ „ 1839 piąta część	243.50	244.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	105.25	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116 25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.75	135 —
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102 —
Bukowiny	84.75	85 25
Galicyi	86 50	87.
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.90	80.30
Węgier	81.40	81.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	90 75	91.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	188 70	188.90
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	680.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	916.—	920.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	342 —	344.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	161.—	162.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1745 —	1755.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197 —	197.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	125.—	126.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	281.—	284.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	105.75	106.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	102	102 50

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 181 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	—.—	86.75
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	100.—	100.75
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$% . . .	86.10	86 30
„ „ „ po 5% . . .	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	68 —	69 —
Kol. naddniestr. á 300 zł 5% w. a. .	—.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł w. a. . . .	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	95.75	96 25
„ „ „ „ III. „ . .	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.—	—.—
Valdsteina po 20 zł m k. . . .	20.75	21.25
Vindischgrätza po 20 zł. m k. . .	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.55	94 70
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	95.40	95 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.65	55.75
Hamburg za 100 M B.	55 60	55.70
Londyn za 10 ft. szt.	113.90	114.10
Paryż za 100 fr.	45.15	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.50	5.38 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.12.—	9.13.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.—	105 20

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

23. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	65
„ „ „ w srebrze . . .	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	110	80
Akcye banku wiedeńskiego	925	—
„ „ kredytowego	199	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	40
Srebro	104	50
Napoleond'or	9	$09\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	36
100 Marek	56	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4621 1—3)

Obwieszczenie.

L. 1423 Celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1876 odbędzie się dnia 6 grudnia 1875 o godzinie 9tej z rana licytacya in minus jako to:

	złożyc się mające wadyum złr.
1100·32 metrów czyli 1415 łokci drelichu na odzież aresztancką .	
1381·76 „ „ 1778 „ płótna „ koszule . .	
1081·08 „ „ 1389 3/8 „ „ „ gacie . .	
26 24 „ „ 34 „ „ „ chustki dla kobiet	
65·92 „ „ 85 „ „ „ fartuszki . .	
1389 50 „ „ 1786 4/8 „ „ „ prześcieradła .	329
138·84 „ „ 178 „ „ „ ręczniki . .	
640 50 „ „ 823 2/4 „ „ „ sienniki . .	
256 65 „ „ 331 4/8 „ „ „ zagłówki . .	
150 par trzewików z okuciem do smarowania	
12 par pantofli skórzanych	
453·22 metrów kub czyli 133 3/. sągów drzewa opałowego bukowego .	147
1562·239 kilogramów nafty	
30 „ świec łojowych	
220 „ mydła	69
100 „ smalcu do obuwia	
24·116 metrów knotu bawełnianego	
11430 kilogramów czyli 304 083 cnt słomy żytnej długiej . . .	24
różne artykuły do naprawy odzieży, obuwia i pościeli, tudzież inne pomniejsze potrzeby dla domu więziennego	32
robót blacharskich	11
„ ślusarskich	30
„ kowalskich	4
wyrobów bednarskich . . . . : . . .	14

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie. Oferty zaopatrzone w wadja przyjmować będzie komisya do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum ces. król Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 18 listopada 1875.

(4563 1—3) **Edykt.**

L. 58480. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Ozyasza Walek Kurzera przeciw p. Tytusowi Korosteńskiemu i Ignacemu Majewskiemu z dnia 5. listopada 1875 do liczby 58480 wydanym został nakaz zapłaty sumy 205 zł.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Tytusowi Korosteńskiemu do rąk równocześnie w osobie p adwokata Dra Kuczkiewicza z zastępstwem p. adwokata Dra Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Tytusa Korosteńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 12. listopada 1875.

(4619 1—3) **Wykaz** L. 19083.

wydzierżawić się mającego dodatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1. stycznia 1876 do końca grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1878 lub bezwarunkowo na lat trzy to jest, od 1. stycznia 1875 do końca grudnia 1878.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma według taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz złr.	ct	Wadyum ma być złożone w kwocie złr.	ct	Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Sokal	III	mięsa	2801	—	281	—	7. grudnia 1875.	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.
Witków	III	„	620	80	63	—		
Brody	I III	„	22222	—	2222	—		

Brody dnia 18. listopada 1875.

(4642 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2663. C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Jana Pieniążka z Radziszowa marnotrawcą. Kuratorem dla niego mianowano Jana Pająka z Radziszowa.

C. k Sąd powiatowy.

Skawina 28go października 1875.

(4563 1—3) **Edykt.**

L. 12823 C. k Sąd krajowy dla Leona Gajdzińskiego we Francyi w niewiadomem miejscu zamieszkałego ustanawia adw. Czesnaka ze substyt adw. Blatteisa kuratorem ad actum doręczenia rezolucyi tabularnej z d. 19. grudnia 1874 L. 32530, którą intabulacyi Stefana Zamojskiego za właściciela 1/14 części realności pod l. 22 gm. VI. w Krakowie Leona Gajdzińskiego własnej dozwolono.

O czem z miejsca pobytu niewiadomego Leona Gajdzińskiego zawiadamia z tem, by środki obrony kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie przeciwnym szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków dnia 2. lipca 1875.

(4566 1—3) **Edykt.**

L. 17294. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jana Mazura z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu nakaz płatniczy resztującej sumy wekslowej 100 złr. w. a. z przyn. dnia 6. listopada 1875 l 17294 na prośbę Mojżesza Reizes wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Budzynowskiemu doręczony został.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego pozwanego, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor 6. listopada 1875.

(1609 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3360. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia przez galicyjski Zakład kredytowy włośc. przeciw Hryniowi Jaworskiemu wywalczonej kwoty 980 złr. odbędzie się w Sądzie tym na terminie licytacyi dnia 14. grudnia 1875 i dnia 24. stycznia 1876 tudzież dnia 28. lutego 1876 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. 26, 760 w Sulatyczach położonej z tem, że takowa przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy terminie ostatnim nawet poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Jako wadyum winien chęć kupna mający 10 proc. od sumy wywoławczej na 3000 złr. ustanowionej przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć, o zaległych zaś na realności tej ciążących podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno 29. września 1875.

(4635 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 20918. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu żabieńskim na czas od 1. stycznia 1876 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 7. grudnia 1875.

Cena wywołania 2105 złr. a poręczne 211 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów 19. listopada 1875.

(4634) **Ogłoszenie.**

L. 13757. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 u. p. k. w skutek wniosku c. k. prokuratoryi Państwa, że treść artykułu w numerze 7. czasopisma „Wieniec“ z dnia 12. listopada 1875. pod napisem: „Austrya“ stanowi istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. i art. III. ustawy z dnia 17. grudnia 1862. Dz. u. P. N. 8. z roku 1863, tudzież że treść wiersza w tymże samym numerze tegoż czasopisma pod napisem: „Sto lat minęło stanowi istotę czynu zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65. lit. a) u. k, że zatem zarządzona konfiskata tego numeru „Wieńca„ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż wzbronionem i zabrany nakład ma być zniszczony.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 17. listopada 1875.

(4637) **Ogłoszenie.**

L. 2421. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Batowice i Raciborowice z Prawdą. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania w oszone być mogą w Sądzie powiatowym albo co do gminy Batowice dnia 1. grudnia 1875, gminy Raciborowice dnia 2. grudnia 1875 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 10. listopada 1875.

(4640) 1—3) **E d y k t.**

L. 5985. Dnia 9. grudnia 1875, 20. stycznia 1876 i 17. lutego 1876 o godz. 10tej rano, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej l. k. 118 w Gródku Czerlańskie przedm. w sprawie Leiby Blumena przeciw Jędrzejowi Diduszko pto 600 złr. w. a. z pn. Wadyum wynosi 86 złr. w. a.

Warunki licytacyi wolne w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 17. października 1875

(4639 1—3) **E d y k t.**

L. 2874. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 21. grudnia 1875, 25go stycznia i 22go lutego 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. konskr. 275 d. 334 n. w Wieprzu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Macieja Jończego własnej w sprawie Joanny Wolskiej o 118 zł. w. a z p. n.

Cena wywołania stanowi 2607 zł. 50 ct. w. a.

Wadium 280 zł. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Andrychów dnia 15. sierpnia 1875.

(4638 1—3) **E d y k t.** L. 18740

Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym Edyktem p. Reisle Steif żonę Seliga Steifa że wskutek podania Hirscha Jakóba Rosenzweiga dozwoloną została uchwałą z dnia 11go czerwca 1875 L. 13360 extabulacya intabulowanego w stanie biernym realności pod L. 122 dz. VIII. (193. gm. X.) w poz. 4 on. na rzecz jej prawa zastawu dla sumy 180 zł. a. w. jako reszty ceny kupna tejże realności.

Gdy miejsce pobytu Reisli Steif wiadomem nie jest i powyższa uchwała doręczoną jej być nie może, przeto c. k. Sąd w celu doręczenia takowej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dr. Kaufmanna z zastępstwem adwokata Dr. Blatleisa kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

Kraków dnia 3. wrzesnia 1875.

(4614 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10649. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 18go października 1875 l. 11821 został p. Józef Posuchowski za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator w osobie księdza Franciszka Posuchowskiego rz. kat. Proboszcza w Złoczowie ustanowiony.

Z c. k. miejsk. del. Sądu.

Tarnopol dnia 30. października 1875.

(4636 1—3) **E d y k t.**

L. 56147. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że wskutek podania Wiktora Bagińskiego do prot. 2. maja 1875 do l. 23 12 o zaintabulowanie wykreślenia sumy 250 zł. m. k z pn. ze stanu biernego połowy dóbr Kołodziejowa do masy Leona Bagińskiego należącej, uchwałą z dnia 15go maja 1875 l. 23812 prenotacya tego wykreślenia dozwoloną została.

Powyższą uchwałę doręcza się niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ozerowi Rothfeldowi do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Józefa Kohna z zastępstwem adwokata Dra Wilhelma Zukra, oczem się tegoż Ozera Rothfelda niniejszym edyktem uwiadamia, z wezwaniem, aby w swoim czasie u swego kuratora lub Sądzie tutejszym osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30go października 1875.

(4647 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 57361. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Izydor Cohn, kantor kupna i sprzedaży papierów publicznych, wymiany monet, eskontowanie weksłów, dawania zaliczek na papiery publiczne i wartościowe i przekazy pieniężne we Lwowie" na dniu dzisiejszym w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5go listopada 1875.

(4654 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Tarnowie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gumniska wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Tarnowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym; a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 8go grudnia 1875, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Tarnów dnia 19go listopada 1875.

(4602 1—3) **E d y k t.**

L. 10642. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Olech w kwocie 20 złr. z pn. odbędzie w dniu 14. grudnia 1875 w dniu 18. stycznia 1876 w dniu 18. lutego 1876 publiczna sprzedaż realności Józefa Katra własnej pod l. 47 w Krasnem położonej z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową tejże w kwocie 80 złr., wadyum wynosi 8 złr.

Rzeszów 11. września 1875.

(4616 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6719. C. k Sąd pow. wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolkenfelda przeciw Józefowi i Kunegundzie Nicponiom o zapłacenie 91 zł zpn. w dniach 7go stycznia, 11go lutego i 17go marca 1876 każdą razą począwszy od godziny 9. rano przedsięwziętą będzie w c k. Sądzie pow. egzekucyjna sprzedaż części realności pod Nr. 16 w Wysoce położonej dłużnikowi Józefowi Nicponiowi własnej, przy dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 150 zł. lub powyżej przy trzecim terminie także poniżej ceny.

Zakład 15 zł.

Wypłata ceny w 1 trzeciej po potwierdzeniu aktu licytacyjnego a w 2 trzecich po wydaniu porządku płatniczego, reszta warunków tudzież akta opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 10. października.

(4629 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4782. C. k Sąd powiatowy w Żmigrodzie poszukuje dyetaryusza za wynagrodzeniem 15 zł. w. a. miesięcznie.

Żmigród dnia 19. Listopada 1875.

(4604 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3536. W dniu 7go grudnia 1875 w dniu 11 stycznia 1876 i w dniu 8go lutego 1876 każdą razą o 9. rano odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod L. 22 Brzezówce położonej Jana Sąsiadka własnej na zaspokojenie pretensyi Rachli Rosen w kwocie 83 zł. 60 ct a. w.

Cena wywołania wynosi 1665 zł.

Wadyum 166 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 9. października 1875.

(4627 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8196. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l 250 w Białej położonej Feliksa Thetschla własnością będącej rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1875 l 5590 w celu zaspokojenia wierzytelności firmy H. F. Strakele i syn w kwocie 1984 złr. 27 ct., rozpisana w dniu 29 listopada 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 28. października 1875.

(4603 2—3) **E d y k t.**

L. 3339. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Leiba Strohwischa w kwocie 106 zł. zpn. odbędzie się dnia 7go grudnia 1875, dnia 11go stycznia 1876, dnia 15go Lutego 1876, przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 48. w Krasnem położonej Marcina Uchmana własnej na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1210 zł. wadyum 121 zł.

Bliższe warunki w tut. sąd. Registraturze przejrzane być mogą.

Rzeszów dnia 18. września 1875.

(4595 3—3) **E d i k t.**

Z. 11474. Mit Bezug auf das Edikt des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 10. November 1875 Z. 14283 womit die Eröffnung des Konkurses über das Vermögen des Gedaile Rath veröffentlicht wurde, wird vom gefertigten Konkurskomißär bekannt gemacht, daß die Tagfahrt zur Bestättigung des bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters und zur Wahl eines Gläubigerausschußes auf den 6. Dezember 1875 und die Liquidirungstagfahrt auf den 7. Februar 1876 bestimmt wird.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kosów 16. November 1875.

(4594 2—3) **E d y k t.**

L. 3029. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie oznajmia, że celem ściągnięcia pretensyi 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Wasyla Leniaka się należącej odbędzie się w dniach 10. grudnia 1875 8. stycznia i 5. lutego 1876 w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 32.35 rep. 37.35 w Królowy ruskiej położonej dłużnika Wasyla Leniaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 700 złr. w. a. Bliższe warunki do przejrzenia w t. s. registraturze.

Grybów 31. grudnia 1874.

(4648 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 633. Wydział izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Józef Czeszer wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 20. listopada 1875 do l. 633 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4611 2—3) **Obwieszczenie licytacyi**

L. 47299. Celem zabezpieczenia dostawy lekarstw na 3 lata począwszy od dnia 1. stycznia 1876. dla więźniów i inkwizytów lwowskiego c. k. Sądu krajowego i miejsko delegowanego Sądu powiatowego, tudzież dla domu kary dla wojskowo-policyjnej straży i dla sąsiednich epidemią lub epizoatyą dotkniętych miejscowości powiatu lwowskiego rozpisuje się niniejszem licytacya przez oferty pisemne. Przedsiębiorcy mający zamiar objęcia rzeczonej dostawy lekarstw zechcą najdalej do 9. grudnia 1875 a to najpóźniej do 2giej godziny po południu wnieść należycie opieczętowane i ostemplowane oferty zaopatrzone w wadyum 100 złr. w gotówce lub publicznych papierach kredytowych wedle kursu giełdowego, do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, poczem takowe o 4tej godzinie w departamencie VI. otwarte zostaną.

Oferty mają oprócz tego zawierać dokładne oznaczenie liczbami i literami procentu, który oferent opuszcza, od taksy rządowej tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyi, i że do takowych zastosować się obowiązuje.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w departamencie VI. c. k. Namiestnictwa, i w magistracie lwowskim.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 17. listopada 1875.

(4583 3—3)

Licitazions-Kundmachung.

Z. 17401, Mit Berufung auf die Lizitations-Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1875 Z. 29186 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Verpachtung der im nachstehenden Ausweise verzeichneten Aerarial-Mautstationen als:

Post Nr.	Namen der Mautstationen und ihrer Eigenschaft.	Namen des Straßenzuges	Tarifsätze: Wegmaut nach Meilen	Tarifsätze: Brücken-Maut nach der Klasse	Ausrufspreis in ö. W. auf Ein Jahr: flr.	Ausrufspreis in ö. W. auf Ein Jahr: kr.
1	Czartorya Weg- und Brückenmaut	Tarnopol-Czortkower Straße	2	II	6300	.
2	Krowinka Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II	3500	.
3	Mszaniec Wegmaut	dtto	2	.	1300	.
4	Kopyczyńce Wegmaut	dtto	2	.	1400	.
5	Czortków Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II	3600	.
6	Zagrobella Wegmaut	Tarnopol-Lemberger Straße	2	.	2001	.
7	Brzeżany Wegmaut	Brzeżan-Manasterzyska'er Straße	3	.	2570	.
8	Potutory Weg- und Brückenmaut	dtto	1	II	1709	.
9	Podhajce Weg- und Brückenmaut	dtto	3	I	1807	.
10	Dobrowody Weg- nnd Brückenmaut	dtto	2	II	1525	.

entweder auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auf die Sonnenjahre 1876 und 1877 oder endlich auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, eine zweite Lizitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol stattfinden wird und zwar mündlich am 1. December 1875 vom 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags auf einzelne der obigen Mautstationen und am 2. December 1875 von 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags in concreto auf von der Licitanten beliebig zu wählende Complexe dieser Mautstatione.

Schriftliche Offerte mit 10% des Ausrufspreises als Vadium belegt können nur bis längstens 30. November 1875 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Direktion ausgebracht werden. Die öffentliche Eröffnung derselben wird nach dem Abschluße der mündlichen Concretal-Lizitation stattfinden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol am 16. November 1875.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zur Sicherstellung des Montursbedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Corps für das Jahr 1876 wird am 8. Jänner 1876 bei der Marine-Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums in Wien eine Offertverhandlung abgehalten werden.

Die Lieferungs-Gegenstände sind:

1. Gruppe: **Tuch, Tuch- und Wollsorten.**
2. Gruppe: **Wäsche und andere Leinwand-Artikel.**
3. Gruppe: **Fussbekleidung und andere Ledersorten.**
4. Gruppe: **Wirkwaaren (Fussocken, Leibel).**
5. Gruppe: **Kopfbedeckungs-Artikel.**
6. Gruppe: **Posamentirwaaren, Bordkappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen.**
7. Gruppe: **Metall-Waaren.**

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung zu betheiligen wünschen, werden hiemit eingeladen, ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens am 8. Jänner 1876 bis 11 Uhr Vormittags bei der Marine-Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums in Wien (I. Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7) zu überreichen, wobei bemerkt wird, dass dem Kleingewerbe die thunlichste Berücksichtigung zugewendet werden wird.

Die Offerte müssen mit dem fünfperzentigen Reugelde in einem besonderen Umschlage entweder in barem Gelde oder in Werthpapieren, die zur Cautionsbildung als geeignet erklärt sind, dergestalt belegt sein, dass das Reugeld gezählt und übernommen werden kann, ohne die Offerte selbst öffnen zu müssen.

Auf dem besonderen Umschlage des Reugeldes sind die Münz- und Papiersorten des letzteren genau zu bezeichnen.

Mit den Offerten ist auch der glaubwürdige Nachweiss beizubringen, dass der Offerent zur Erfüllung der in Aussicht genommenen Lieferungen die Befähigung und die Mittel besitze.

Die Anbote können entweder auf einzelne Artikel, auf eine, mehrere oder alle Gruppen lauten, doch müssen die Preise für jeden einzelnen Artikel in Bank- oder Staatsnoten österreichischer Währung genau und bestimmt mit Ziffern und Worten angegeben sein; die Lieferung wird jedoch nur denjenigen Concurrenten und für diejenigen Artikel übertragen werden, bezüglich welcher dem Aerar nach dem commissionellen Befunde der grösste Vortheil gebothen ist.

Im telegraphischen Wege, oder nach dem festgesetzten Termine eingelangte Offerte, sowie diejenigen Anbote, welche ohne genaue Angabe der Lieferungs-Gegenstände und der Preise blos im Allgemeinen einen Prozenten-Nachlass auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen, werden, wie auch die Bedingung, nur die Lieferung der gesammten offerirten Artikel übernehmen zu wollen, nicht berücksichtiget.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Staats- oder Banknoten geleistet eine Agiovergütung aber unter keiner Bedingung zugestanden.

Die Einlieferung der Montursorten und der übrigen Artikel muss mit Ein drittel bis 31. Juli, mit Ein drittel bis 30. September, und vollzählig bis 30. November 1876 beendet sein.

Die übrigen Bedingnisse dieser Lieferung, sowie die nähere Angabe der Gattung und Menge der einzuliefernden, zu jeder der Eingangs genannten sieben Gruppen gehörenden einzelnen Artikel können bei dem k. k. Militär-Hafen-Commando in Pola, Seebezirks-Commando in Triest, und bei der Marine-Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums in Wien, ferner bei den Handels- und Gewerbekammern in Wien, Brünn, Prag, Buda-Pest, Graz, Laibach, Reichenberg, Klagenfurt, Triest, Zara, Rovigno, Fiume, Krakau, Lemberg, Herrmannstadt und Agram, die betreffenden Muster aber bei den drei erstgenannten Marine-Behörden eingesehen werden.

Offerte-Formulare:

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die von der Marine-Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums bezüglich der Monturs-Lieferung für das Jahr 1876 aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse eingesehen zu haben und erbiete mich nachfolgend benannnte Montursorten nach diesen Bedingnissen und in der darin bezeichneten Menge zu den nachstehenden Preisen Loco Pola liefern zu wollen, und zwar:

______ Paletot à ______ fl. ______ kr. Schreibe ______ Gulden ______ Kreuzer per Stück.
______ Tuchpantalon à ______ fl. ______ kr. Schreibe ______ Gulden ______ Kreuzer per Stück.
______ Paar Schuhe à ______ fl. ______ kr. Schreibe ______ Gulden ______ Kreuzer per Paar.
und so weiter.

Für diese hafte ich mit dem abgesondert beigeschlossenen Reugelde von ______ fl. ______ kr.

Datum:

Unterschrift:
Tauf- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage:
Offerte des N. N., wohnhaft in N., auf die Marine-Monturs-Lieferung pro 1876.
An die k. k. Marine-Section des Reichs-Kriegs Ministeriums in Wien, I. Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7.

Beiliegend im besonderen Umschlage das Vadium per ______ fl. ______ kr.

Von der Marine-Section des Reichs-Kriegs-Ministeriums.

(4549 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7343. C k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sporze Leona Wiśniewskiego przeciw nieobjętej ma sie Tekli Piechockiej o zniesienie współwłasności realności pod l. 10/18 w Brzeżanach na Siółku położonej, dnia 10. grudnia 1875 i 11. stycznia 1876 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż wspomnionej realności pod l. 10/18. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 190 złr. w. a. poniżej której takowa sprzedaną nie będzie.

Chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 19 złr., zakład złożyć się mający wynosi 19 złr. w. a.

Brzeżany 26. października 1875.

(4556 3—3) **Edykt.**

L. 60498. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. r. Nr. 1 Dz. p. P., położony majątek spółki handlowej pod firmą: „Piwowarnia na Żołkiewskiem J. Ploder i Czacki", tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra i Romualda Czackiègo.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Adj. Dwi. Dylewskiemu jako komisarzowi konkurs., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Pomianowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30. listopada 1875 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1. stycznia 1876. r. i podać ją na terminie na dzień 25. stycznia 1876, godz. 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 16. listopada 1875.

(4598 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12995. Dnia 6. grudnia 1875 odbędzie się w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen publiczna licytacya przez oferty pisemne w celu wydzierżawienia wyłącznego prawa propinacyi przysługującego c. k. Skarbowi w miejscowościach Nowy Kałusz i Bania na okres od 1. kwietnia 1876 do 31. grudnia 1881.

Cena wywołania czynszu jednorocznego wynosi 4000 złr w. a.

Warunki ważniejrze licytacyi i dzierżawy są:

1. Każdy oferent powinien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywołania;
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego;
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry.
4. Ustnej licytacyi wyklucza się. Przyjmuje się tylko pisemne oferty wystawione wedle wyraźnych postanowień protokołu licytacyjnego i zaopatrzone we wadium. Oferty te należy podać najdalej do godziny 10. przed południem 6. grudnia 1875 w Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie. Oferty wniesione zostaną publicznie otwarte tegoż dnia o godzinie 11. przed południem.
5. Ofert spóźnionych niedokładnych i dodatkowych nie uwzględni się.
6. Wszelkie warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można w protokole podawczym c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. urzędzie sprzedaży soli w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.
Bolechów 16. listopada 1875.

(4584 2 –3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 18738. Von der k. k Finanz-Bezirks-Direktion in Brody wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, das am 1. und 2. Dezember 1875 unter den in der Lizitations Kundmachung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August d. J. Z. 29186 enthalttnen Bedingungen wegen Verpachtung der nachbenannten aerarischen Martstationen auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876 und 1877 oder endlich auch auf die drei Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878 die dritte Lizitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody von 9 Uhr V. M. bis 3 Uhr N. M. abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt:

für	Jezierna	850 fl.
„	Zborów	1650 fl.
„	Podhorce	1200 fl.
„	Złoczów	3400 fl.
„	Podhajczyki	2510 fl.
„	Jaczyn	2425 fl.
„	Przemyślany	2335 fl.
„	Nowosiółki	1165 fl.

Die mündliche Versteigerung einzelner Mautstationen findet am 1. Dezember 1875 und der Complexe am 2 December 1875 statt. Schriftliche Offerte sowohl auf einzelne Stationen, wie auch Mauthkomplexe müßen vor Beginn der mündlichen Lizitation, also längstens bis 30. November 1875 bis 2 Uhr N. M. beim Vorstande dieser k. k. Finanz Bezirks-Direction, belegt mit dem vorgeschriebenen 10% Vadium wohl versiegelt überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks Direktion.
Brody den 16. November 1875.

(4523 2—3) **Konkurs.**

L. 1692. Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym kołomyjskim.

I. Przy Ilgiej szkole IV-klasowej żeńskiej w Kołomyi:

a) posada kierownika z płacą roczną 600 zł., 100 zł. dodatku i odpowiednim relutum na pomieszkanie.

b) trzy posady nauczycielskie z płacą roczną po 600 zł.

II. Przy szkołach etatowych jednoklasowych:

a) z płacą po 400 zł., a to: w Dżurowie, Kosmaczu, Riczce, Trójcy i Wołczkowcach.

b) z płacą po 300 zł., a to: w Borszczowie, Gruszce, Jasionowie górnym, Ispasie, Kniażu, Korszowie, Krasnostawcach, Mariahilf, Pałahiczach, Pererowie, Podhajczykach, Podwysokiej, Rusowie, Siemakowcach, Sopowie, Tułukowie i Załuczu nad Czeremoszem.

We wszystkich pomienionych miejscowościach prezentują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi za pośrednictwem owej Władzy przełożonej najdalej do 25. grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja dnia 15. listopada 1875.

C. k. Starosta — Prezes Rady.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.